MISTRZOSTWA ŚWIATA PO AMERYKAŃSKU

na str. 3

I Liga

Gwardia — Górnik Radlin 0:2 (0:1)
Legia — Kolejarz 0:1 (0:0)
Ogn. Cracovia - Polonia W-wa 3:1 (3:1)
ŁKS Włókniarz — Unia Ruch 1:4 (0:3)
Budowlani — Górnik Bytom 0:0
Warta Poznań - Związkowiec K. 2:2 (2:0)

SPORT i WCZASY

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM KULTURY FIZYCZNEJ, WCZASOM I TURYSTYCE

ROK IV NR 30 (267) PONIEDZIAŁEK 17 KWIETNIA 1950 CENA 15 ZŁ

Sensacje w ekstraklasie piłkarskiej

Mistrz Polski przegrał z radlińskim Górnikiem

[illegible]

Czwarta niedziela ligowa wykazała tak jak i poprzednie, że typowanie wyników na podstawie formy z ostatnich spotkań, jest wielce ryzykowne. Matematyka piłkarska w tym tygodniu na nic się nie przydała. Radlin, który przegrał gładko z ŁKS Włókniarzem, zdobył dwa punkty na boisku mistrza Polski w Krakowie. Równocześnie Ruch zwyciężył w Łodzi, chociaż wszyscy znawcy i „znawcy", byli tym razem zgodni, że nie wywiezie on stamtąd ani jednego punktu.

Niedzielne mecze były fatalne dla gospodarzy, zaledwie w jednym wypadku, wyszli oni zwycięsko. Mowa tu o Cracovii, która zwyciężyła Kolejarza Polonię z Warszawy. W dwóch wypadkach zanotowaliśmy remisy, przy czym jeden z nich dotknął leadera tabeli Garbarnię w meczu z Wartą, która uzyskała pierwszy punkt w tegorocznych bojach ligowych. Drugi remis uzyskano w Chorzowie, gdzie Budowlani (AKS) grali bezbramkowo z Górnikiem z Bytomia.

Kolejarz poznański osiągnął już drugie zwycięstwo, tym razem w Warszawie z Legią i z dziewiątego miejsca w tabeli wywindował się na piąte.

Na czele mistrzostw kroczą w dalszym ciągu zespoły, które w tym roku zaawansowały do I Ligi; Związkowiec Garbarnia i Górnik z Radlina. Nie świadczy to zbyt dobrze o naszej ekstra klasie. Poziom jej zresztą jest wciąż beznadziejny i od czasu do czasu przebłyski formy u pojedynczych graczy, nie wróżą jeszcze nadziei na większą poprawę. Jest to coprawda początek sezo- [illegible]

[illegible]



[illegible] elę pokonała w Krakowie [illegible] 0 (1:0). Fot. Urszula

W II Lidze prowadzą:

Polonia z Bytomia i Kolejarz z Bydgoszczy

Tarnovia przegrała w Przemyślu

Kolejarz - Bydgoszcz w Radomiu

SPO - Sprawny do Pracy i Obrony

WARSZAWA. (PAP) Jedną z form upowszechnienia kultury fizycznej wśród szerokich mas ludzi pracy miast i wsi, jest zdobywanie odznaki SPO — Sprawny do Pracy i Obrony.

Sport szkolny ma już ustalone formy organizacyjne

Uczniowie mogą należeć do klubów

[illegible]

... ki do uprawiania sportu wyczynowego może być zawodnikiem klubu sportowego sprawującego opiekę nad SKS jeśli: a) wykazuje dostateczne postępy w nauce i bardzo dobre sprawo- [illegible] nego.

Uczeń podpisuje kartę zawodniczą do klubu sprawującego opiekę nad danym Szkolnym Klubem Sportowym na podstawie decyzji dyrektora szko- [illegible]

... 6. Nauczyciel [illegible] Koła Sportowego [illegible] pod opieką klubu [illegible] szkoły w klubie [illegible] dział w posiedzeniach [illegible]

[illegible] szkolne [illegible] leczne.

[illegible]

120.000 km J. Vesely'ego

Przed wyścigiem W - P



[illegible] zeszłoroczny zwycięzca [illegible] środku) podczas piątkowego pobytu w [illegible] kierownik drużyny czechosłowackiej Sz[illegible] prezes śląskich kolarzy dyr. Matula.

[illegible]

Międzypaństwowe mecze w „kosza"

Kobiety: ČSR — Polska 30:21 (10:15)

Mężczyźni: ČSR — Polska 46:39 (27:14)

[illegible] nerwowa i [illegible] pierwszy kosz, [illegible] wadziły do 16 [illegible] su doszły nasze [illegible] jąc na 15:10. Lecz już w drugiej połowie uwidoczniła się ich słaba kon- [illegible] szych drużyn europejskich nie przynosi naszemu zespołowi ujmy, tym [illegible] nie [illegible] wany [illegible] szyła [illegible] okresie [illegible] cami [illegible] po 15 [illegible] su, u[illegible] skiego [illegible]

Po [illegible]



Kobieca drużyna hokeja na lodzie, moskiewskiego Berwistniaka, która w tegorocznych mistrzostwach ZSRR zdobyła pierwsze miejsce

Nowi ligowcy na żużlu

[illegible] owski 1:34. [illegible] Miechowski [illegible] 1. Kaznow- [illegible] 1:27 [illegible] Kawa- dzącego wówczas Dragę i biegu nie ukończył. W drugim biegu odbyła się próba pobicia rekordu toru, do której stanęli Paluch i Zenderowski (Związ- [illegible] wa). Zwyciężył [illegible] to- [illegible]

Start Ligi Szermierczej

SENSACJE W EKSTRAKLASIE

(Ciąg dalszy ze str. 1)

które ma na swym koncie zdobył na obcych boiskach. Budowlani zyskali dwa miejsca.

Gwardia z drugiego spadła na szóste, a więc na pozycję jakiej nie zajmowała od dwóch lat. ŁKS z trzeciej pozycji przesunął się ku dołowi na ósmą, a Polonia warszawska na przedostatnie, w miejsce Budowlanych. Tabelę zamyka Warta.

RADLIN powtórzył sukces sprzed dwóch lat i wygrał z Gwardią

KRAKÓW (tel.). I znowu, jak dwa lata temu, Gwardia zeszła pokonana ze swego boiska po spotkaniu z Górnikiem z Radlina. Wtedy przegrała 2:7, w niedzielę 0:2 (0:1). Przyczyn tej porażki należy szukać w jej nieumiejętności strzeleckiej, w ogóle w słabej grze całej drużyny, mimo okresów dość mocnej przewagi. Należy jednak przy tym podkreślić dodatnie strony Górnika, bo wygrać z mistrzem Polski i to na jego boisku, nie jest rzeczą łatwą.

Górnik został pożegnany oklaskami przy opuszczaniu boiska. Oklaski te były wyrazem uznania dla wypracowanego zwycięstwa gości. Gdy padła w 17 min. pierwsza bramka z karnego przez Szlegera i Gwardia rozpoczęła generalną ofensywę wydawało się, że powtórzy się historia sprzed kilku tygodni z Ruchem, że padnie bramka wyrównująca i kilka dalszych, zwycięskich dla Gwardii. Górnik wykazał dobrą kondycję i zastosował giętką taktykę obronną.

Po przerwie, po okresie przewagi Gwardii, goście podjęli ofensywę i zdobyli jeszcze jedną bramkę w 15 min. przez Frankego w zamieszaniu.

Ogólnie Górnik, który zagrał ofiarnie, nie miał słabych punktów, a na wyróżnienie zasługuje szczęśliwie grający Budny, a następnie Dybała i Szleger. Gwardia grała poniżej normalnego poziomu.

Sędziował Andrzejak z Łodzi. Widzów 15.000.

Do trzech razy sztuka...

Porażka ŁKS z Ruchem

ŁÓDŹ. (tel.) Przysłowie powiada: „do trzech razy sztuka". Piłkarze ŁKS Włókniarz po odniesieniu dwóch zwycięstw w poprzednich spotkaniach ligowych z Wisłą i Górnikiem liczyli, że zdobędą dalsze dwa cenne punkty, ale za trzecim razem sztuka się nie udała. Przegrali z Ruchem i to przegrali bezapelacyjnie 1:4. Wynik meczu ustalony został faktycznie już do przerwy, gdy Ślązacy prowadzili 3:0.

Łodzianie skład swój ustalili dopiero na kilka godzin przed meczem. Fakt ten nie wpłynął dodatnio na zawodników. I tym razem czekano na przyjazd Łącza z Warszawy. Zrezygnowano ostatecznie z wystawienia do drużyny Janeczka.

Ruch był zespołem znacznie lepszym, grał ambitnie, był drużyną wyrównaną we wszystkich liniach czego nie można powiedzieć o ŁKS. Zawiódł w jego szeregach przede wszystkim atak. Bałach był jedynym graczem, który stwarzał niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Zawiedli Hoggendorf i Patkolo. W drużynie Ruchu najlepszymi byli Cieślik i Rurański. Druga bramka zdobyta przez Cieślika była „majstersztykiem": stojąc plecami złapał on piłkę i nożycami skierował ją do siatki. Tylko publiczność łódzka dawno nie widziała. e na stadionie zebrało się ok. 20.000 widzów. Na wynik meczu, który odpowiadał przebiegowi gry, wpłynął nieco sędzia Klosek. Nie uznał bramki strzelonej przez Barana a w 12 min. zarządził rzut karny przeciw gospodarzom.

Pierwszą bramkę zdobył w 12 min. z karnego Cieślik. W 20 minucie po kornerze drugą bramkę Rurański, a w 30 min. Cieślik ustalił wynik do przerwy na 0:3.

Po zmianie stron w 5 min. Rurański zdobył czwartą bramkę dla Ruchu, a w 10 Baran ustalił wynik meczu na 1:4.

Remis w Chorzowie

Chorzów. (bm) Mecz wielu pięknych sytuacji podbramkowych nie dał w rezultacie zwycięstwa żadnej ze stron, aczkolwiek stwierdzić trzeba, że AKS był w sumie zespołem lepszym w polu i zasłużył na minimalne zwycięstwo. Górnicy byli groźni jedynie w ostatnim kwadransie gry, kiedy przy pewnej dozie szczęścia mogli nawet zakończyć mecz zwycięsko. Była chwila kiedy tylko błyskawiczny refleks Jandudy uchronił AKS od utraty bramki.

AKS wykazał się lepszą techniką oraz całość, podczas gdy Górnik dał pokaz gry ambitnej i nieustępliwej aż do ostatniego gwizdka. Chorzowianie zastosowali w linii napadu przesunięcie, które trzeba nazwać szczęśliwym. Mamy tyl ko pretensję do Spodzieji, że na nowej pozycji, mianowicie na skrzydle, tylko do przerwy grał dobrze a po pauzie gubił się tak jak to ostatnio czynił w charakterze środkowego napastnika.

Obrońca Durniok, który tym razem zajął miejsce Spodziei wykazał, iż jest dobrym napastnikiem. Gdyby w niedzielnym meczu znalazł współpracę skuteczną ze strony Muskały i Barańskiego, niewąt pliwie AKS zeszedłby z boiska jako zwycięzca. Niestety, ci dwaj ostatni grają znacznie poniżej przeciętnego poziomu i zdradzają wyraźny brak treningu. Czas najwyższy, aby kierownictwo klubu skłoniło tych wartościowych graczy do podjęcia pracy nad sobą. Pamiętajmy, że są to kadrowi piłkarze reprezentacji Śląska.

Na słowa pochwały w AKS jak zwykle, zasługuje linia pomocy, a w niej przede wszystkim Wieczorek, który skutecznie hamował niebezpieczne wypady Krasówki. Janik w bramce — dobry.

Szombierki — to przede wszystkim ofiarnie i szczęśliwie broniący Jung, który walnie przyczynił się do sukcesu swojej drużyny. Na uznanie zasługuje również gra Krasówki, Czepionki i Jerominka.

Sędzia spotkania ob. Pałka z Krakowa powinien przejść dodatkowe przeszkolenie gdyż popełnił niewiarygodną ilość błędów w ocenie przebiegu gry.

Kolejarz poznański wraca do formy

WARSZAWA (tel.) Kolejarz poznański wywiózł z Warszawy 2 punkty, choć uzyskał je różnicą jednej bramki. Był jednak lepszy od Legii we wszystkich liniach. Szczególnie dobrze wypadł jego atak, w którym najlepiej zagrał Anioła. Zawodnika tego cechuje już teraz dobra kondycja, duża szybkość i dobra technika. On też wprowadził na tyłach Legii największej zamieszania i z jego wypracowania padła bramka. Zresztą cały atak kolejarzy szybko przeziemnymi podaniami zbliżał się do bramki Legii i decydował się na strzały. Z tymi jednak było gorzej, bo nie zawsze napastnicy poznańscy strzelali pewnie. Tym niemniej Skromny miał kilkakrotnie okazję do pokazania wysokiej [illegible].

W pomocy pierwsze skrzypce grał Słoma, który był łącznikiem między ofensywą a defensywą. Tarka doskonale zagrał rolę stopera, nie dając dojść do głosu Świcarzowi. Obaj obrońcy i bramkarz nie popełnili większych błędów.

W Legii najlepszym zawodnikiem był bezwzględnie obrońca Piotrowski. Jego wyłączną zasługą jest, że atak kolejarzy nie zdobył więcej bramek. Piotrowski unieszkodliwił lewą stronę ataku gości i mimo kontuzji przez cały mecz wykazał bardzo równą formę. Na wyróżnienie zasługuje również gra Oprycha w pomocy i Skromnego w bramce. Natomiast atak zagrał anemicznie i gubił się zupełnie na polu przeciwnika. Najlepszym bodajże był tu Sasiadek, który jednak nie zawsze dawał sobie dobrze radę z obrońcą gości Wojciechowskim. Dawni poloniści Cehnalski i Świcarz ciągle jeszcze są bez formy i zbierają oklaski za wiele popełnionych błędów. Jedyna bramka dnia padła w 41 minucie w drugiej połowie, kiedy Skromny po wypiąstkowaniu silnego strzału Anioły leżał na ziemi, drugi raz wybił ją z bramki głową Piotrowski, ale złapał ją Kołtuniak i z najbliższej odległości trafił do pustej siatki. Widzów 20 000.

Zwycięstwo Cracovii

KRAKÓW. (tel.) Do przerwy gra była równorzędna, ale mimo to Cracovia w tym okresie uzyskała już zwycięski wynik. Po przerwie, choć miała przewagę, nie zdołała już uzyskać dalszych bramek. Prowadzenie uzyskała Polonia przez Wesołowskiego, który sprytnie w 23 min. minął Gędźka i Parpana i strzelił ostro w róg. Jednak dobra gra ataku Cracovii, szczególnie Kuczyńskiego, Rajtara i Bobuli przyniosła następne trzy bramki: w 28 min. wyrównującą zdobył Rajtar główką, a następnie dwie Kuczyński w 37 min. główką po kornerze i w 44 z [illegible].

Polonia od 20 minuty przed przerwą grała prawie w dziesiątkę gdyż Pruski doznał odnowienia kontuzji i opuścił boisko, a po przerwie tyl ko statystował. Ogólnie Cracovia zwyciężyła zasłużenie, będąc w całości lepszą. Polonia do przerwy grała dość dobrze, po zmianie stron. Sędziował Fomin z Radomia. Widzów 20.000.

Pierwszy punkt Warty

POZNAŃ (tel.) Po żywej i emocjonującej grze spotkanie powyższych drużyn zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym. Wynik zasłużony. Do przerwy dużo lepsi byli gospodarze, jednak po zmianie i otrzymaniu pierwszej bramki inicjatywę przejęła Garbarnia, która do końca meczu panowała niepodzielnie na boisku. — Warta zaczęła nadspodziewanie dobrze. Atak kombinował dokładnie, rwał się do przodu, kierując mnóstwo strzałów na bramkę przeciwnika. Wyróżnili się Skrzypniak i Genders. Pomoc unieszkodliwiła grający zbyt wszerz atak gości, nie zapominając o wspieraniu własnego ataku.

Pierwsza nota przysługuje Cybińskiemu, chociaż Grośski nie wiele mu ustępował. Obrońcy zadowolili. — Krystkowiak bronił jak mógł i winy za puszczoną bramkę nie ponosi. Niestety, Warcie starczyło sił tylko na 60 minut.

Jeżeli chodzi o drużynę gości, to najsłabszym punktem byli obrońcy. Obaj nie potrafili utrzymać skrzydłowych Warty. W linii pomocy zadowolił jedynie Lasiewicz. Najlepszym był bramkarz Stefaniszyn, który obronił szereg groźnych strzałów. Napad kombinował ładnie, jednak mało skutecznie. Najlepszym był Nowak i Bożek. Mecz należał do ciekawszych i zadowolił wybredną publiczność poznańską, która w liczbie 10.000 osób zebrała się na boisku.

Bramki uzyskali dla Warty w pierwszej minucie ze strzału samobójczego Jodłowski, w 48 min. z wolnego Cybiński. Dla Garbarni w 62 min. Nowak i w 82 Bożek. Sędziował Gwoździk z Wrocławia, dobrze.

Piłkarstwo za granicą

Liga czechosłowacka

PRAGA. (tel.) W mistrzostwach ligi CSR leader tabeli Cechie Karlin doznał pierwszej porażki w spotkaniu z ATK 2:3. Inne wyniki: Sparta Preszów — CSD Pilzno 6:0, Bratysława — Teplice 3:1, Sparta — Koszyce 2:1, Żilina — Slavia 1:3, Vitkovickie Żelezarny — Bohemians 2:3, Viktoria Pilzno — Trnava 2:0. W tabeli prowadzi Sparta przed Bratysławą.

Belgia - Holandia 2:0 (0:0)

AMSTERDAM (tel.) Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Amsterdamie pomiędzy Holandią i Belgią zakończyło się zwycięstwem Belgii 2:0 (0:0).

Anglia - Szkocja 1:0 (0:0)

GLASGOW. (tel.) Rozegrany na stadionie Hampden Park w Glasgowie w obecności 134.000 widzów mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Anglii i Szkocji zakończył się nieznacznym zwycięstwem Anglii 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 19 minucie drugiej połowy Bentley, gracz zespołu Chelsea. Sędziował Anglik Leef.

Najbliższe mecze

W następną niedzielę grają: w Krakowie Garbarnia z Cracovią, w Warszawie Polonia W-wa z Budowlanymi z Chorzowa, w Poznaniu miejscowy Kolejarz z ŁKS Włókniarz z Łodzi; w Chorzowie Ruch z Legią w Bytomiu Górnik z Gwardią z Krakowa i w Radlinie Górnik z Wartą poznańską.

Liga Szermiercza

W niedzielę rozpoczęła rozgrywki Liga Szermiercza. Największą niespodziankę sprawiła Legia warszawska remisując z Kolejarzem z Łodzi.

STAL KATOWICE — ZWIĄZKOWIEC WROCŁAW 8:7. — Punkty dla Stali zdobyli: Sobik, Zaczyk po 3, Nawrocki 2, Hałupka 1. — Dla Związkowca: Dobrowolski 4, Wortman, Ostańkowicz i Ludwiczak po 1.

GÓRNIK RADLIN — BUDOWLANI KRAKÓW 5:11. — Punkty dla Budowlanych uzyskali: Zabłocki 4, Czajkowski, Zawadzki po 3, Suski II — 1. Dla Górnika: Gruszczyk 3, Kasek i Polnik po 1.

AZS WROCŁAW — AZS POZNAŃ 6:10. — Punkty dla Poznania: Zagadzki 4, Chwalisz 3, Sokół 2, Baran — 1. — Dla Wrocławia: Malczewski, Suski I i Jagiełło po 2.

KOLEJARZ ŁÓDŹ — LEGIA WARSZAWA 8:8. — Do najciekawszej walki dnia należał pojedynek kpt. Fokta z Banasiem. Zwyciężył Fokt 5:3.

Budowlani Kraków	1	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Katowice	1	[illegible]	[illegible]
Legia Warszawa	1	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Łódź	1	1	8:[illegible]
Związkowiec Wrocław	1	[illegible]	[illegible]
AZS Wrocław	1	0	[illegible]
Górnik Radlin	1	0	[illegible]

Żymirski zdobył „Błękitną Wstęgę Bałtyku"

GDYNIA. (tel.) W Gdyni rozegrano uliczny wyścig motocyklowy o Błękitną Wstęgę Bałtyku, zorganizowany przez Gwardię gdyńską.

Pierwsze miejsce w kategorii maszyn do 350 ccm zajął Żymirski (Skra Okęcie) w czasie 24.25 minut (45 km), przed Dąbrowskim (Ogniwo W-wa) i Wikaryjczykiem.

W kategorii maszyn do 350 ccm uzyskał Brun Stanisław (Ogniwo W-wa) w czasie 29.34 min. [illegible]

Widzów na trasie ponad 40.000.

Mistrzostwa pływackie szkół warszawskich

WARSZAWA. (tel.) 15—16 b. m. odbyły się międzyszkolne pływackie mistrzostwa Stolicy, w których wzięły udział jedynie szkoły ogólnokształcące. Startowało 16 zespołów szkół żeńskich ze 128 uczennicami i 13 szkół męskich ze 104 zawodnikami.

W konkurencji chłopców bezapelacyjną wyższość nad pozostałymi wykazało Gimn. Batorego. Zresztą nic dziwnego, gdyż w zespole tym pływają tacy zawodnicy jak Jabłoński, [illegible] nie pływał gdyż chodzi do szkoły zawodowej. Najgroźniejszym rywalem Batorego było Gimn. Rejtana, które startowało w osłabionym składzie, gdyż Jabłoński przeszedł do Gimn. Batorego. Podczas zawodów padło także kilka nowych rekordów szkolnych [illegible] grzb. Jabłoński z czasem 1:13.9 — rekord Polski. Mroczkowski na 100 m klas. 1:05.0 — rekord Warszawy. W sztafetach nowe rekordy Polski ustanowiły zespoły Batorego. Na dystansie 3 x 50 m zmiennym z czasem 3'43.5 i na dystansie 5 x 50 dow. 2:31,8.

W konkurencji dziewcząt niespodziewanie zwyciężyła drużyna Gimn. Żmichowskiej, która zdobyła 109 punktów na 112 możliwych. Gimn. Kochanowskiego i Gimn. Hoffmanowej, które były faworytkami zajęły II i III miej[illegible].

Wyniki osiągnięte przez dziewczęta nie są tak dobre jak w konkurencjach męskich, tym niemniej jednak padł szkolny rekord Warszawy. Na dystansie 3 x 50 m zmiennym Gimn. Żmichowskiej uzyskało 2:22,2. Ustalono także szkolny rekord Polski. Gimnazjum Słowackiego na dystansie 5 x 50 m dow. uzyskało czas 4:04,5. Zwycięstwo Gimn. Żmichowskiej jest wynikiem solidnej pracy i treningu, prowadzonego przez trenera Damskiego. Wyniki uzyskane przez uczennice są dowodem, że pływactwo żeńskie w stolicy stanie wreszcie na nogi.

Organizacja zawodów na ogół słaba, gdyż pływalnia Ogniska jest zbyt szczupła. Szkoda, że zawodów nie urządzono na pływalni AWF.

UCZENNICE: 50 m dow.: 1. Reszka (Hof) 38,6, 2. Prokop (Rej) 39,2. 50 m grzb.: 1. Nilnikiel (Żm) 45,2, 2. Krzcińska (Rej) 48,0. 50 m klas.: 1. Krawcowicz (Sow) 48,5, 2. Steker (Żm) 50,0. [illegible] zmiennym: 1. Gi[illegible]chowskiej 2:22,2, 2. Gimn Hoffmanowej i Gimn. Kochanowskiego 2:28. 5 x 50 m dow.: 1. Gimn. Słowackiego 4:04,5, 2. Gimn. Żmichowskiej 4:07,1.

PUNKTACJA: 1. Gimn. Żmichowskiej 109 pkt., 2. Gimn. Kochanowskiego — 98, 3. Gimn. Hoffmanowej — 93, 4. Gimn. Słowackiego — 93, 5. Gimn. Reja — 85, 6. Gimn. Sowińskie[illegible].

UCZNIOWIE: 100 m dow.: 1. Mroczkowski (Bat) 1:05, 2. Jabłoński (Bat) 1:05,2, 3. Kociszewski I (Rejtan) 1:08, 4. Merasek (Bat) 1:09,2. 100 m grzb.: 1. Jabłoński (Bat) 1:13,9, 2 Mroczkowski (Bat) 1:22,2, 3. Szafrański (Rejtan) 1 25,8, 4. Marasek (Bat) 1:25. 100 m klas.: 1. Mroczkowski (Bat) 1:23,2, 2. Śliwiński (Bat) 1:26,2, 3. Szymanowski I (Rejtan) 1:28,2. 3 x 100 m zmiennym: 1 Batory (Jabłoński, Marasek, Mroczkowski) 3:43,5, 2. Rejtan 4:08, 3. Kołłątaj 4:29,3. 5 x 50 m dow.: 1 Batory 2:31,8, 2. Rejtan 2:46,3, 3. Rejtan II [illegible]

PUNKTACJA: 1. Gimn. Batorego — 91 pkt., 2. Gimn Rejtana — 84, 3 Gimn. Staszica — 71, 4. Gimn. Kołłątaja — 71 pkt.

Rekord Polski w Zabrzu

ZABRZE. W niedzielę odbył się mecz pływacki rozegrany pomiędzy Ogniwo Cracovia i Górnikiem z Zabrza, zakończony zwycięstwem Cracovii 77:53.

W ramach meczu sztafeta Cracovii 3X100 st. zmiennym pań ustanowiła nowy rekord Polski w 4.28.8. Stary rekord ustanowiony w r. 1938 przez drużynę Hakoah wynosił 4.37.2.

Wyniki:

100 m grzbiet. panów — 1) Ząbek (Górnik) 1.17.7 min.; 2) Wesołek (Cr.) 1.20.4. 100 m klas. pań — 1) Dobranowska (Cr) 1.34,2 m; 2) Kubik (Cr) 1.37,4 min, 100 m klas panów — 1) Polczyński (Cr) 1.23,3 min.; 2) Kupczyk (Górnik) 1.23,4 min., 3) Bernard (Gór[illegible]) — 1) Szymańska (Cr) 1,19,4 min.; 2) Pstrokońska (Cr) 1.27.0 m. 100 m dow. panów — 1) Kornecki (Cr) 1.09,1 min., 2) Hemola (Górnik) 1.09.2 min. 100 m grzb. pań — 1) Korecka (Cr) 1.35 2 min.; 2) Tarała (Górnik) 1.35,5 min. 200 klas. pań — 1) Dobranowska (Cr) 3.23.2 min.; 2) Kubik (Cr) 3.31.0 min. 200 klas. panów J 1) Serafin (Górnik) 3.02,8 min., 2) Chwałczyk (Górnik) 3.08.9 min. 4X100 st. zmiennym — Górnik 5.24,0; 2) Cracovia 5.53,2 3X100 st. zm. pań — 1) Cracovia (Korecka, Dobranowska, Szymańska) 4.28.8 (rekord Polski).

Mecz piłki wodnej wygrała drużyna Cracovii — Ogniwo 5:2 (2:1).

Niespodzianki w drugiej lidze

W II Lidze doszło do nie mniej szych sensacyj. W grupie zachodniej niepokonany dotąd leader Kolejarz z Bydgoszczy doznał porażki w Radomiu. Niespodzianką jest też powrót Lechii gdańskiej obecnie Budowlanych do formy i porażka z nią sosnowieckiej Stali. Podkreślić też należy pierwsze zwycięstwo Polonii ze Świdnicy. Pierwszej porażki doznał zespół szczecińskiej Gwardii, grający do tąd z dużym szczęściem. W grupie tej aż 4 kluby mają po 6 pkt., stawka o prowadzenie jest zatem bardzo wyrównana.

W grupie wschodniej niespodzianką jest przegrana Tarnovii w Przemyślu ze Związkowcem. Równocześnie Polonia bytomska po zwycięstwie z Chełmkiem objęła prowadzenie w tabeli. Na drugie miejsce wysunęła się częstochowska Skra.

Grupa Wschód

Ogniwo Bytom	(3)	4	7	9:2
Skra Częstochowa	(4)	4	7	9:4
Stal Katowice	(5)	4	6	14:5
Ogniwo Tarnovia	(1)	4	5	8:3
Związk Przemyśl	(6)	4	5	4:2
Związk. Chełmek	(2)	4	5	11:9
Stal Lipiny	(7)	4	3	9:7
Włókniarz Częst.	(8)	4	1	2:15
Kolejarz Przemyśl	(9)	4	1	1:9
Lublinianka	(10)	4	0	4:15

Ogniwo Polonia Bytom — Związkowiec Chełmek 5:0 (2:0)

BYTOM. Dobra kondycja, szybka zmiana pozycji przez poszczególnych napastników przemyślane akcje, a przede wszystkim dobra dyspozycja strzałowa, oto walory którymi bytomiacy rozgromili Związkowiec Chełmek 5:0. Sam stosunek strzałów 39:3 dla Polonii odzwierciedla w zupełności przewagę, jaką mieli bytomiacy przez cały czas zawodów. Trudno kogoś wyróżnić u gospodarzy, chyba pracowitego Lelonka i Kulawika i szybkiego Trampisza. Wiśniewski zagrał w polu dobrze lecz zawiódł strza[illegible]

Chełmiacy przegrali, byli bowiem zespołem zdecydowanie słabszym, zwłaszcza w linii napadu, która jest bez formy technicznej i bez kondycji. Napastnicy bracia Zaborcy, Obtułowicz i Borowski, którzy w ubiegłym sezonie byli postrachem bramkarzy, ruszali się niemrawo i w ogóle nie dochodzili do strzałów. Tylne formacje Chełmka zagrały bez jakiegokolwiek systemu, toteż trudno im było przeciwstawić się agresywnym napastnikom Polonii. Jedynym jasnym punktem tej drużyny był rezerwowy bramkarz Wciślo.

Wynik spotkania był właściwie rozstrzygnięty już w 3 min., kiedy Polonia prowadziła 2:0 a trzeciej bramki nie uznał. Po przerwie mimo iż poloniści zagrali pod wiatr stale przesiadywali pod bramką Związkowca, demonstrując okresami zagrania na wysokim pozi[illegible].

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Trampisz 2, Wieczorek, Kulawik, i Szmydt E, po 1. Publiczność 4.000 osób.

ZWIĄZKOWIEC: Łuszczyński (Wełdo); Pliszka, Guzda, Piasiński, Laska, Jugas, Borowski, Zatorski III, Zatorski I, Obtułowicz I, Marcok.

POLONIA: Koczapski, Kubiak, Szmydt I, Narloch, Lelonek, Strzewi czek, Trampisz, Kulawik, Szmydt E, Wieczorek i Wiśniewski. (ek)

Stal Lipiny — Kolejarz Przemyśl 4:0 (1:0)

LIPINY. Gospodarze odnieśli zwycięstwo bez większego wysiłku. Drużyna gości zaprezentowała się przeciętnie. Jedynym ich pełnowartościowym zawodnikiem okazał się lewoskrzydłowy. Zespół Stali również nie zachwycił, grał więcej nieco lepiej, niż w poprzednich meczach. Pierwszą bramkę zdobył Kubocz z rzutu karnego. Strzelcami dalszych bramek byli: Kroczek, Bittner i Duda.

Sędziował Świerczyński z Częstochowy w miejsce wyznaczonego, a nieprzybyłego Michalika z Krakowa. W[illegible]

Włókniarz Częstochowa — Ogniwo-Skra Częstochowa 0:2 (0:1)

CZĘSTOCHOWA. Spotkanie o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscowymi drużynami Częstochowy, Skrą i Włókniarzem zakończyło się po słabej grze wynikiem 2:0 (1:0) dla [illegible]

W spotkaniu tym Włókniarz aczkolwiek przegrał, to jednak wykazał poprawę formy. Pierwsza bramka padła w 16 min. z dalekiego strzału Wójcikowskiego. Po przerwie, w pięknej akcji zakończonej przez Wójcikowskiego w 27 min. padł strzał Jędrzejewskiego, którym ustalił wynik dnia. Sędziował Kolberg z Krakowa.

Związkowiec Przemyśl — Ogniwo Tarnovia 2:0 (1:0)

PRZEMYŚL. (tel.) Nieoczekiwanej porażki doznał leader grupy — Ogniwo Tarnovia w Przemyślu w spotkaniu z zespołem Związkowca.

Lublinianka Lublin — Stal Katowice 1:3 (0:0)

LUBLIN. (tel.) Drużyna katowicka wygrała w Lublinie zasłużenie, zdobywając bramki przez Gocnera, Krężela i Dobiasza. Dla gospodarzy honorową bramkę uzyskał Różyłło. Sędziował Łazarewicz z Warszawy. Widzów 4.000.

Grupa Zachód

Kolejarz Bydgoszcz	(1)	4	6	7:2
[illegible]	(5)	4	6	10:5
Kolejarz Toruń	(3)	4	6	7:4
[illegible]m	(6)	4	6	6:6
Budowlani Gdańsk	(7)	4	5	10:7
Stal Sosnowiec	(2)	4	4	7:5
Gwardia Szczecin	(4)	4	4	12:10
Polonia Świdnica	(10)	4	2	3:9
Kolejarz Ostrów	(8)	4	0	4:9
Widzew Łódź	(9)	4	0	4:13

Budowlani Świdnica — Kolejarz Ostrów 2:1 (2:0)

ŚWIDNICA (Tel.) Polonia wystąpiła poraz pierwszy w tym sezonie w pełnym składzie z amnestionowanymi Rabanda i Kozubkiem w ataku. — Udział ich wpłynął orzeźwiająco na drużynę, która zagrała lepiej niż w poprzednich meczach. Wynik mógł być znacznie wyższy gdyby nie szereg strzałów w słupki i poprzeczki. Goście wykazali przeciętny poziom. — Bramki dla Polonii zdobyli: Rabanda i Kozubek, dla pokonanych Sitarek 1. Widzów 2.000

Budowlani Lechia — Stal Sosnowiec 2:0 (0:0)

GDAŃSK (tel.) Zespół gdański po pierwszych niepowodzeniach dochodzi do formy. Potwierdził to w spotkaniu z zespołem sosnowieckim, aczkolwiek

[illegible] wszystkich okazji (Janecki np. nie wykorzystał rzutu karnego). W drużynie Sosnowca dobrze bronił Powązka. Bramki dla Lechii zdobył: Rogocz w 50 i Gronowski I w 79 minucie. Wid[illegible]

Kolejarz Toruń — Gwardia Szczecin 3:2 (1:1)

TORUŃ. (tel.) Obie drużyny zademonstrowały dobry poziom. Walka była zacięta. Bramki dla nich zdobyli Rembecki I 2, Przybylski 1, dla Gwardii obie bramki zdobył Wielga. Sędziował Gnilech z Gdańska. Widzów [illegible]

Bzura Chodaków — Włókniarz Widzew 3:0 (3:0)

CHODAKÓW. (tel.) W spotkaniu drużyn miejscowa Bzura już w pierwszej części spotkania zapewniła sobie zwycięstwo zdobyciem 3 bramek. Po przerwie gra była wy[illegible]

Związkowiec Radom — Kolejarz Bydgoszcz 1:0 (0:0)

RADOM. (tel.) Bydgoscy kolejarze w spotkaniu z miejscowym Związkowcem utracili w tegorocznych rozgrywkach ligowych pierwsze punkty, przegrywając w stosunku 0:1 (0:0).

Śląsk wygrywa mistrzostwa zapaśnicze Polski

Gołaś najlepszym zawodnikiem

TORUŃ (tel.). Odbyłe w Toruniu mistrzostwa ciężkoatletyczne Polski zgromadziły na starcie 91 zapaśników i 46 ciężarowców.

W podnoszeniu ciężarów w trójboju olimpijskim uzyskano następujące wyniki:

W koguciej Kaczmarczyk (Śląsk) 217,5 kg, Daniewski (Pom.) 210 kg; w piórkowej — Skowronek (Śląsk) 260 kg, Waliwonowicz (Gdańsk) — 227,5 kg; w lekkiej — Kidała (Śląsk) 262,5 kg, Cieszyński (Pomorze) — 242,5 kg, w średniej — Prutkowski (Kraków) 260 kg, Herok (Śląsk) — 260 kg; w półciężkiej — Dajnowiec (Gdańsk) 287,5 kg, Sadowski (Warszawa) 285; w ciężkiej — Hajdek (Pomorze) 315 kg, Odzieniec 277,5 kg.

TORUŃ (tel.) Dwudniowe walki o tytuły mistrzów Polski w zapasach dostarczyły wiele emocji. Zakończyły się też w szeregu wagach niespodziankami. Wśród mistrzów widać nowe nazwiska. Najlepszym zawodnikiem mistrzostw okazał się Gołaś, a z zespołów najlepiej zaprezentowała się Stal z Nowego Bytomia.

Kolejność w poszczególnych wagach: mus[illegible]: Sznajder — Poznań, Święlulski — Warszawa, Kinarski — Poznań; kogucia: Szmul — Wrocław, Kisiel — Śląsk, Szczepaniak — Poznań; piórkowa: Tobola — Śląsk, Wadowski — Wrocław, Klorek — Poznań; lekka: Stróżek — Kraków, Wiciak — Warszawa, Świętosławski — Łódź; półśrednia: Gołaś — Śląsk, Kuligowski II — Śląsk, Mielczarek — Poznań; średnia: Radoń — Kraków, Kuligowski I — Śląsk, Krawczyk — Poznań; półciężka: Maruszewski — Śląsk, Nowaczek — Poznań, Pielorz — Śląsk; ciężka: Jończyk — Gdańsk, Krysmalski — Wrocław, Leitgeber — Poznań.

W klasyfikacji ogólnej mistrzostw wygrał Śląsk 28 pkt. przed Poznaniem 14 pkt., Krakowem 12, Gdańskiem 9, Warszawą 8, Pomorzem 7.

Bydgoszcz. (tel.) Na zawodach lekkoatletycznych w Bydgoszczy Masłowski uzyskał w młocie 47,27 m, w Toruniu Sobecki miał w młocie 46,65 a Glemp w oszczepie 52,55 m.

WROCŁAW (Tel.) W niedzielnych rozgrywkach wrocławskiej A klasy: Górnik Biały Kamień — Unia Żarów 0:1 (0:0); Związkowiec Lubań — Górnik Wałbrzych 1:2 (1:2); Gwardia Kamienna Góra — Górnik Podgórze 1:0 (0:0); Związkowiec Wałbrzych — Unia Kłodzko 0:0 (0:0), Stal Pafaweg — Związkowiec Wrocław 1:0 (0:0); Ogniwo Wrocław — Włókniarz Wałbrzych 7:2 (3:2); Legia Wrocław — Związkowiec Brzeg 0:2 (0:2).

ŁÓDŹ (Tel.) W Łodzi odbył się mecz ping-pongowy między Stalą Siemianowice i ŁKS Włókniarz. Spotkania zakończyło się zwycięstwem Siemianowic 6:3.

ŁÓDŹ (Tel.) W zawodach lekkoatletycznych w Łodzi: dysk — Grzelski 3.72 m; kula — Prywer 14.46 m; 100 m — Antonowicz 11.2 sek.; 400 m — Wdowczyk 54.9 sek.; 110 m pł. — [illegible] — Rytczak 53.15. m.

WROCŁAW (Tel.) W niedzielę odbyły się zawody kolarskie zorganizowane przez Wrocławski Okr. Zw. Kolarski. Startowało 85 zawodników. W poszczególnych konkurencjach: 50 km — 1) Janicki (Włókniarz Wrocław) 1.21.38 godz.; 2) Kierblewski (Włókniarz) 1.25.22; 25 km — 1) Szucka (Włókniarz) 30.40 min.; 2) Popowski (Stal) 30:41 min., 15 km — 1) Kasprzyński (Kol. Wrocław) 20.00 min., 2) Szumler (Stal) 26.12; 10 km dla old boyów — 1) Krysiak i Danielewski (obydwaj Kolejarz Wrocław) 21.48; 5 km kobiet — 1) Dubis (Włókniarz) 13.16 min.; 2) Szałata (Stal) 13.31.

W. Andrejew i P. Sobolew

Mistrzostwa świata po amerykańsku

W czasopiśmie radzieckim „Nowe Czasy", wydawanym przez Związki Zawodowe w szeregu języków, a ostatnio również w języku polskim, znajdujemy ciekawy artykuł dwóch przedstawicieli Głównego Komitetu Kultury Fizycznej ZSRR, którzy jako członkowie FIS (Międzynarodowej Federacji Narciarskiej), bawili w Stanach Zjednoczonych na mistrzostwach świata i posiedzeniu dyrekcji FIS. W artykule swym dają oni wielce interesujące sprawozdanie z samych mistrzostw, a także wiele szczegółów ze sportu amerykańskiego.

Dzieląc się swymi wrażeniami, pragnęlibyśmy rozpocząć opowiadanie od pewnego epizodu, który pozwolił nam od razu wyrobić sobie pojęcie o duchu życia sportowego za oceanem.

...W czasie sesji Rady Międzynarodowej Federacji Narciarskiej Prezes Krajowego Towarzystwa Narciarskiego USA, członek komitetu organizacyjnego do spraw organizacji narciarskich mistrzostw świata p. Arthur Barth, wydał na cześć członków Rady proszony obiad. Jak głosił tekst zaproszenia, przyjęcie miało się odbyć w restauracji hotelu „Jerome" o godz. 8 wieczór. Wszystkich zaproszonych gości przedstawiciele amerykańskiego towarzystwa narciarskiego specjalnie uprzedzili, że obiad roz[illegible]nie się punktualnie o 8 wie[illegible].

Punktualnie w wyznaczonym czasie w hallu hotelu „Jerome" zebrali się członkowie Rady oraz członkowie komitetów technicznych Międzynarodowej Federacji Narciarskiej jak również wybitni sportowcy i działacze sportowi z zagranicy, m. in. — prezes Federacji Ostgaard, wiceprezes Zaluski, sekretarz generalny Bergsland, przedstawiciele Szwecji, Włoch, Szwajcarii, Austrii i innych krajów. Goście przybyli w komplecie i czekali na zaproszenie do stołu, zerkając od czasu do czasu z konsternacją na zegarki, czas bowiem mijał, a gospodarzy jak nie było tak nie było.

Wreszcie, około 8 wieczór w hallu ukazał się zmieszany p. Barth i skruszonym tonem poprosił gości... o udanie się do innej restauracji. Nowym miejscem galowego obiadu okazał się skromny, zaniedbany bar gdzie w dodatku wszystkie miejsca były zajęte! Kierownicy amerykańskiego towarzystwa narciarskiego dłuższy czas musieli przekonywać siedzących w barze współziomków aby ustąpili miejsc zaproszonym cudzoziemcom.

Namowy trwały około godziny. Proszony obiad rozpoczął się z dużym opóźnieniem.

Co właściwie zaszło [illegible] „Jerome"?

Okazuje się, że salę restauracyjną, w której miało się odbyć przyjęcie, zajęli ludzie, mający również coś wspólnego ze sportem narciarskim ale z naszego punktu widzenia coś bardzo dziwnego. Byli to businessmani, którzy dzielili między sobą łupy — wygrane w totalizatorze, zorganizowanym podczas rozgrywek narciarskich. Jak dowiedzieliśmy się, równolegle z oficjalnym kierownictwem rozgrywek narciarskich przedsiębiorczy spekulanci zorganizowali swój własny „komitet dżentelmeński", który zarządzał całą imprezą. Na [illegible] na konie. Wysokość stawek sięgała 1 700 dolarów.

Gdy rozgrywki w zasadzie zakończyły się, członkowie „dżentelmeńskiego komitetu" przystąpili do obliczania zysków. Właściciel restauracji zwrócił im uwagę, że do godziny 8 wieczór muszą zwolnić salę, ponieważ ma się tu [illegible] proszony obiad na cześć gości Federacji Narciarskiej. Ale businessmani, jak to się mówi, ani drgnęli. Jeden zaś z nich odezwał się: „Nasze dolary nasza restauracja".

Nie wspominalibyśmy o tym przykrym dla kierownictwa amerykańskiego towarzystwa narciarskiego epizodzie (kierownictwo dokładało wszelkich starań aby zorganizować zawody jak najlepiej i jak najsprawniej), gdyby nie znalazła w nim odbicia cała istota zagadnienia sportu w Stanach Zjednoczonych. W czasie naszego pobytu w tym kraju przekonaliśmy się, że prawdziwym gospodarzem sportu jest business. Całe życie sportowe przepojone jest kramarskim duchem nabijania kiesy. Kwitną tylko te gałęzie sportu, które przynoszą zyski właścicielom odpowiednich przedsiębiorstw. Gałęzie niedochodowe są w sytuacji pasierbów.

W takiej właśnie sytuacji znajduje się w Stanach Zjednoczonych sport narciarski. Na Kongresie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej, który odbył się w maju 1949 r., przedstawiciele amerykańscy oświadczyli, że jakkolwiek kraj ich jest bogaty to jednak towarzystwo narciarskie jest bardzo biedne. W przededniu rozgrywek narciarskich o mistrzostwo świata kierownictwo amerykańskiego towarzystwa narciarskiego podjęło szereg kroków w celu zebrania niezbędnych funduszów na organizację zawodów i przygotowanie drużyny amerykańskiej. Znana sportsmenka Gretchen Frazer, która po raz pierwszy w historii sportu amerykańskiego na rozgrywkach olimpijskich w roku 1948 zdobyła tytuł mistrzowski w slalomie, w ciągu 6 tygodni rozjeżdżała po Ameryce w poszukiwaniu funduszów. Wyniki tej akcji były zresztą niewielkie. Zawiodły również nadzieje, że mistrzostwa narciarskie zgromadzą wielkie rzesze publiczności. W czasie rozgrywek w Aspen obecnych było nie więcej niż 1.000 widzów.

Przy tym organizacja mistrzostw daleka była od doskonałości. Zawody miały się odbyć w dwóch miejscowościach: w Lake Placid (stan New York) i w Aspen (stan Colorado). Już to, że odległość między tymi miejscowościami wynosi przeszło 3.000 km, było źródłem wielu trudności i kłopotów. Z powodu braku śniegu odbyła się w Lake Placid tylko jedna konkurencja — skoki, a i to z dużym opóźnieniem. Natomiast biegi narciarskie na dystansie 18 i 50 kilometrów trzeba było przenieść do niewielkiego miasteczka Rumford (stan Maine).

Między Lake Placid i Rumford nie ma regularnej komunikacji autobusowej, kolejowej czy też lotniczej. Transport zapewniono jedynie zawodnikom, pozostała zaś publiczność zdana była na swe własne siły. Tak np. korespondenci prasowi musieli wrócić do Nowego Jorku (odległość 400 km) i dopiero stamtąd pojechać do Rumford (jeszcze 550 km!).

Uroczysta inauguracja zawodów nie była sprawnie zorganizowana. W czasie defilady zawodników, gdy przemaszerowywała delegacja austriacka, na maszcie ukazała się nagle flaga duńska, mimo że według angielskiego alfabetu przed Duńczykami powinni byli przejść Kanadyjczycy. A przy tym jedyny przedstawiciel duński nie stawił się na otwarcie zawodów i dlatego też w defiladzie widać było 10 flag narodowych, a jedynie 9 drużyn.

W konkurencji skoków przy starcie pierwszego przedstawiciela danej drużyny narodowej towarzyszyło odegranie odpowiedniego hymnu narodowego. Gdy na skoczni ukazał się narciarz austriacki Karl Martitsch cały ten ceremoniał uległ zakłóceniu — widzowie nie usłyszeli austriackiego hymnu. Organizatorzy zawodów przepraszali, tłumacząc się, że nie mają płyty z nagranym hymnem austriackim. W chwili, gdy skakał pierwszy [illegible]wodnik kanadyjski, z głośników rozległy się tony hymnu angielskiego „God save the King!". Kanadyjczycy oburzyli się i zażądali aby odegrano [illegible] własny hymn [illegible].

Już w pierwszym dniu zawodów zdarzyło się wiele nieszczęśliwych wypadków. Czterech sportowców w stanie ciężkim ze złamanymi kośćmi i wstrząsem mózgu odtransportowano do szpitala. Wśród rannych był jeden z najlepszych skoczków fińskich Leo Laakso, który złamał rękę, ponieważ skoczył zbyt daleko, poza teren lądowania, gdzie zieleniła się już trawa i pokrywa śnieżna była bardzo cienka.

Zawody okazały się trudne nie tylko dla uczestników, lecz również i dla sędziów. Po zakończeniu zawodów kombinacji alpejskiej sędziowie przeszło dwie godziny obliczali wyniki. Przy obliczaniu punktów w kombinacji podwójnej (skoki i bieg na 18 km) po 7-godzinnych dysputach i obliczeniach sędziowie zrezygnowali z określenia, kto zajął ostatnie 9 miejsc i wydali ostateczną decyzję tylko do pierwszych 13. Po ukończeniu biegu na dystansie 50 km trzykrotnie zmieniano cyfry wyników podane przedstawicielom prasy. Nasuwa się tylko pytanie, czy ulegały przy tym odpowiedniej zmianie stawki „totalizatora" sportowego...

Maraton narciarski wywołał szczególnie wiele kontrowersji. Jeden z kierowników delegacji fińskiej, Ake Sevensk utrzymywał, że dystans był krótszy o 5 km. „Trasa wydała się nam nieco przykrótka" — oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy trener szwedzki Olander. Korespondent francuski Alex Virot w artykule pt. „Amerykańskie sztuczki" utrzymywał, że trasa maratonu narciarskiego okazała się o 10 km krótsza!

Taka organizacja zawodów o mistrzostwo świata spotkała się z krytycznymi uwagami zarówno ze strony uczestników, jak i prasy sportowej krajów europejskich. „Uroczyście zainaugurowane zawody o narciarskie mistrzostwo świata przeistoczyły się w brzydki żart" — pisała m. in. gazeta francuska „Equipe".

Na terenie Stanów Zjednoczonych zawody narciarskie o mistrzostwo świata odbyły się po raz pierwszy.

Słaby rozwój sportu narciarskiego w USA znalazł odbicie w wynikach, osiągniętych przez amerykańskich zawodników. Wyniki te były niezwykle słabe. W biegu na dystansie 18 km najlepszy narciarz amerykański zajął zaledwie 46 miejsce. W biegu na 50 kilometrów, w którym brało udział 30 uczestników, narciarz amerykański zajął 21 miejsce, pozostając w tyle za pierwszym zawodnikiem o przeszło pół godziny. W zawodach tych narciarze amerykańscy nie zdobyli ani jednego złotego medalu.

Pierwsze miejsca zajęli przedstawiciele rozmaitych krajów europejskich: na dystansie 18 i 50 km — Szwedzi, w skokach — Norwegowie, w slalomie kobiet — Austriaczki, w kombinacji alpejskiej — Finowie. Sportowcy radzieccy nie brali udziału w zawodach, ponieważ jednocześnie odbywały się w tym czasie zawody narciarskie o mistrzostwo ZSRR.

*

Mieliśmy okazję zapoznać się również z tymi gałęziami sportu, które cieszą się szacunkiem decydujących czynników amerykańskiego życia sportowego, ponieważ dają łatwe zyski. Zaliczają się do nich „kobiece [illegible]".

...Wyobraźcie sobie niewielki ring w ogromnej sali. Trybuny uginają się od publiczności żądnej sensacji. Na ringu ukazują się dwie kobiety, które zaczynają się bić w dosłownym tego słowa znaczeniu. Szarpią się za włosy, szczypią się, drapią wzajemnie itd. A wszystko to przy podjudzaniu i śmiechu wielotysięcznego tłumu.

Ogromne rzesze publiczności ściąga boks. W warunkach amerykańskich jest to ohydne, krwawe widowiski, często przekształcające się w ordynarną bójkę, która rozpala w widzach nie namiętności sportowe, lecz krwiożercze instynkty.

Ale wewnętrzny aspekt amerykańskiego życia sportowego jest jeszcze bardziej ohydny, niż zewnętrzny. Gospodarzami są tu wielcy businessmani, właściciele zawodowych klubów sportowych. Jakkolwiek prasa amerykańska rozwodzi się nad „amatorskim charakterem" sportu, w rzeczywistości wszyscy wybitni sportowcy, uchodzący za „amatorów", od dawna już są zawodowcami. Niedawno ukazała się książka eks-mistrza tenisa Bobby Riggsa pt. „Tenis — moim źródłem dochodu". Autor [illegible]

[illegible] wić obłudzie kierownictwa związku tenisowego. Co sobie ich zdaniem myśli przeciętny człowiek, widząc, jak najwybitniejsi gracze-amatorzy cały rok grają w tenis, doskonale sobie żyją i nigdy nie pracują?"

Sport zawodowy od dawna już przeistoczył się na terenie USA w zwykły business. Tak np. wodzireje [illegible] sprzedali na mecze baseballowe 50 [illegible] trzymują jedynie „gwiazdy". Szeregowi gracze muszą się zadowalać niezwykle niskimi stawkami, wypłacanymi przez „bossów". Boks, biegi, piłka nożna znajduje się całkowicie w szponach syndykatów gry hazardowej, które ciągną z tego olbrzymie dochody.

Oszustwo, przekupstwo, bezwstydna spekulacja — oto nieodłączne cechy amerykańskiego sportu. Najlepsi sportowcy kupowani są przez kluby sportowe. Rekordomania, szalony wyzysk sportowca, na którym businessmani starają się jak najwięcej zarobić, by następnie jak wyciśniętą cytrynę wyrzucić na śmietnik — takie są obyczaje amerykańskiego sportu. Można by przytoczyć typową pod tym względem karierę znanego ongiś boksera włoskiego, Primo Carnery. Mimo słabych danych sportowych, zabłysnął on na firmamencie ringu jako „gwiazda pierwszej wielkości", a to dzięki temu, że grupa gangsterów — graczy przekupywała jego przeciwników i wynik meczu był zawsze z góry przesądzony. Spekulanci mieli zapewnioną wygraną w zawieranych [illegible] niezliczonych zakładach. Opowiadają, że na Carnerze przedsiębiorcy zarobili przeszło dwa miliony dolarów, a sam Carnera po zakończeniu swej kariery powrócił do Włoch bez grosza.

W sporcie amerykańskim, podobnie jak i we wszystkich innych dziedzinach amerykańskiego życia panuje bezwzględna dyskryminacja rasowa. Murzynów nie dopuszcza się do udziału w rozgrywkach w wielu ga[illegible] południowych nie wolno im brać udziału w zawodach pływackich, kolarskich i motocyklowych. Ograniczenia istnieją również w dziedzinie baseballu, tenisa oraz gry w amerykańskie kule. W całej Ameryce przedsiębiorcy starają się nie dopuścić do rozgrywek między Murzynami a białymi. Tylko poszczególnym wybitnym rekordzistom udaje się przebić ten mur.

Pomimo usilnych starań nie udało się nam otrzymać jakichkolwiek szczegółowych informacji o stanie sportu robotniczego. Dziennikarze amerykańscy mówili nam, że sprawą rozwoju sportu wśród robotników nikt się poważnie nie zajmuje. [illegible] jego rzecz, a dla businessmanów sportowych to żaden interes. Gdy powiedzieliśmy, że ZSRR liczy ponad 900 tys. zorganizowanych narciarzy, dla których stworzono wszelkie warunki uprawiania sportu, wiadomość ta oszołomiła amerykańskich rozmówców. „Co jest główną cechą charakterystyczną sportu radzieckiego?" Pytanie to niejednokrotnie słyszeliśmy z ust sportowców amerykańskich. Wyjaśnialiśmy:

— Sport radziecki i radziecka kul[illegible] sadnicze zadanie wszechstronny rozwój fizyczny człowieka i służy celom wielostronnego wychowania członka socjalistycznego społeczeń[illegible].

Opowiadaliśmy o prawdziwie masowym charakterze sportu radzieckiego któremu obca jest wszelka spekulacja i zyski. Państwo radzieckie asygnuje milionowe fundusze na ośrodki sportowe, kluby, boiska i place, na organizację zawodów sportowych. Wszystko to staje się udziałem [illegible].

Nasi rozmówcy zdumieli nas swą ignorancją w sprawach dotyczących życia w kraju radzieckim. Mieliśmy okazję na przykład usłyszeć takie dzikie pytania: „Czy to prawda, że bolszewicy zniszczyli wodociągi?" Albo: „Czy są w Moskwie teatry?"

Ta zdumiewająca, przeraźliwa ignorancja — to rezultat wysiłków burżuazyjnej prasy amerykańskiej i radia, które poza fałszem i oszczerstwem nie dostarczają na temat naszego kraju żadnych informacji. Na próżno szukaliśmy w gazetach amerykańskich wiadomości o wynikach zawodów łyżwiarskich o mistrzostwo świata w jeździe szybkiej kobiet, które odbyły się w Związku Radzieckim i zakończyły triumfem radzieckich sportsmenek. Prasa amerykańska pominęła ten fakt milczeniem, jako że w ogóle nie pisze nic, co w jakimkolwiek stopniu wskazywałoby na sukcesy ZSRR.

Z całego pobytu w USA i zaznajomienia się z życiem sportowym tego kraju wynieśliśmy uczucie niesmaku.

Przykro było patrzeć, jak opluwano, zbrukano, skalano tak piękne i uszlachetniające człowieka zajęcie, jakim jest sport, i jak businessmani amerykańscy przeistoczyli go w narzędzie brudnego zysku. Potworne cechy burżuazyjnego sportu, sprzedajność, oderwanie od mas, spekulacja — budzą wstręt. Na tym tle jeszcze wyraźniej uwydatnia się prawdziwie ludowy, demokratyczny charakter sportu w naszym kraju — sportu, który służy szerokim masom ludności pracującej i stanowi ważny środek wychowania nowego człowieka.

Przed wyścigiem W—P

120.000 km J. Vesely'ego

Kolarze ČSR trenują w Polanie

W sobotę bawili w Katowicach reprezentacyjni kolarze Czechosłowacji, którzy po zwiedzeniu miasta udali się do Polany, gdzie w obozie kondycyjnym trenować będą wraz z zawodnikami polskimi.

Reprezentację Czechosłowacji stanowi ośmiu zawodników i jeden kierownik. Są nimi: **Vesely Jan** — 27 letni urzędnik z Strakonic, **Peric Milan** — 22 letni technik, **Ruzicka Vlastimil** — 25 letni urzędnik w praskim dzienniku „Prace", **Staramek Zdenek** — 27 letni radiomechanik, **Skorepa Józef** — 30 lat, mechanik, **Knezourek Jan** — 27 lat, mechanik, **Holubec Jiri** — 23 lat, technik, **Bohdan Kvetoslaw** — 23 lat, mechanik. Kierownikiem jest **Alojzy Szekuj**.

Zawodnicy Czechosłowacji trenowali 8 dni na obozie w Sedmichorkach, czują się doskonale i sądzą że wygrana wyścigu przypadnie im w udziale. Kierownik ekspedycji Szekuj jest jak najlepszej myśli i za jedynych konkurentów swej drużyny uważa Duńczyków i Francuzów.

W czasie drogi z Katowic do Polany zdarzył się Veselemu przykry wypadek. Zdejmując w wagonie koło roweru zaczepił o hamulec i pociąg stanął. Vesely był zmartwiony, nie tyle urzędową miną konduktora, co wypowiedzią kolegi: „A by cię w wyścigu tak niezahamowało". Incydent z hamulcem zakończył się spisaniem protokołu na nazwisko towarzyszącego kolarzom delegata WKKF. (p)

*

Wśród zawodników czechosłowackich specjalnie wyróżnia się „Honsa" — Józef Vesely. Bynajmniej nie wzrostem ani postawą, ale skromnością. O swoich sukcesach nie lubi mówić. Chętnie jednak dyskutuje o taktyce jazdy zespołowej, czy konieczności wzajemnej pomocy na tr[illegible] dotychczasowe suk[illegible] karb pomocy kolegów. Jest wielkim entuzjastą roweru, jeździ zawodniczo od 10 lat, w ciągu te[illegible]zejechał nie mniej, nie więcej tylko 120 tysięcy km.

Interesuje nas jak jest w tej chwili przygotowany do wyścigu W. P.

— Przeniosłem się w tym roku z Pragi do Strakoniewic, gdzie mieszk[illegible] pracuję jako urzędnik — oświadcza. — Przez całą zimę w każdą niedzielę bez względu na warunki atmosferyczne jeździłem na rowerze po 60 do 70 km. Jako uzupełnienie treningu grałem w footbal na śniegu. W ciągu zimy przejechałem 2400 km, potem przyszedł obóz w Sedmichorkach. Tam z kolegami „wypedałowałem" 760 km. Mam nadzieję, że w Polanie wraz z kolegami polskimi potrenujemy i wymienimy między sobą uwagi na temat techniki i taktyki jazdy na wielu e[illegible]

— Na jakich rowerach pojedzie [illegible]sza drużyna?

— Nasze [illegible] zagranicznych części. Po raz pierwszy stosujemy tego rodzaju kombinację części, dążymy bowiem do własnej produkcji rowerów wyścigowych. Całkowita własna produkcja [illegible]możliwa. Jeżeli cho[illegible] zawodników drugiej klasy to mamy już własne wyścigówki z przerzutkami. Mam jednak na[illegible]je, że już w przyszłym roku i ja pojadę na całkowicie czechosłowackim rowerze.

— Czy startuje pan tylko w wyścigach szosowych?

— Specjalizuję się na szosę, ale biorę także udział w zawodach na torze. Traktuję to jednak raczej rozrywkowo, ale i tutaj miałem niezłe wyniki. Wraz ze sprinterem Ciblarzem wygrałem kilka biegów amerykańskich.

Mi[illegible]k.



Z obozu kolarzy w Polanie. Z lewej Stefan Mich z Ogniwa warszawskiego podczas czyszczenia roweru, z prawej zawodnicy słuchają wykładu Fot. Sierosławski

Cieszyn w oczekiwaniu na wyścig

CIESZYN, w kwietniu

Zorganizowanie punktu etapowego w Cieszynie podczas wyścigu Warszawa — Praga okazało się pociągnięciem ze wszechmiar korzystnym. Stare to miasto, przedzielone granicą i Olzą, predestynowane jest w całej pełni, by być ostatnim etapem w naszym kraju, wielkiej imprezy, w której przedstawiciele 13 państw, swym wysiłkiem sportowym zademonstrują międzynarodową solidarność i wspólną walkę o utrwalenie Pokoju Światowego.

Cieszyn dzięki wyścigowi W—P stanie się niewątpliwie nowym ośrodkiem sportu kolarskiego w Polsce, zwłaszcza, że rower jest tu bardzo popularnym środkiem komunikacyjnym wśród rzesz robotniczych, podobnie zresztą jak prawie w całych Beskidach.

Miasto nadolziańskie już dzisiaj żyje w gorączce kolarskiej. Spokojne zazwyczaj, zdaje sobie sprawę, iż wyścig Warszawa — Praga, jest dlań wydarzeniem wielkiego kalibru. Oczekuje go z największym zainteresowaniem młodzież licznych tu szkół średnich która zresztą poprzez SP i ZMP pomoże wydatnie w pracach organizacyjnych.

Można by przypuszczać, że w Cieszynie, małym prowincjonalnym mieście, będą duże trudności w organizacji punktu etapowego. Tymczasem nic podobnego. Hotel pod Brunatnym Jeleniem pomieści 150 osób; a dla reszty przewidziano wygodne noclegi prywatne. Jest też na miejscu łaźnia, z której skorzystają zawodnicy. Obszerna i dobrze urządzona Gospoda Ludowa PTT, dalej Gospoda Ludowa Konsumu Robotniczego i restauracja hotelowe, rozwiążą sprawę aprowizacyjną bez większych kłopotów.

W Cieszynie przewidziano w programie wyścigu dzień odpoczynku. Przeznacza się go na zwiedzenie jednej z fabryk w Bielsku, malowniczych okolic Wisły i Kubalonki oraz starego Cieszyna.

Meta etapu znajdować się będzie w rynku. Zorganizowane tu zostaną pokazy tańców i popisy chórów. Cieszyn, choć po raz pierwszy współuczestniczy w organizacji tak wielkiej imprezy kolarskiej, nie zamierza pozostać w tyle pod względem sprawności organizacyjnej w stosunku do innych centrów kraju.

*

Ze względu na prace drogowe w rejonie Ogrodzonej i Gumna, trasa etapu z Katowic do Cieszyna pobiegnie od Skoczowa przez Nierodzim, Harbutowice do Ustronia skąd przez Goleszów do Cieszyna.

(k)

Bułgarzy przyjadą do Polany

WARSZAWA — Starterem honorowym III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" będzie ambasador CSR w Warszawie p. Frantisek [illegible]

* * *

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu wpłynęło zgłoszenie robotniczej reprezentacji Anglii. Drużyna angielska przybędzie w następującym składzie:

Saunders Russell, Welsh, Jones, Hook i Spragg.

Drużyna angielska odlatuje z Londynu 26 kwietnia.

* * *

W najbliższych dniach przybędzie do Polany 6 kolarzy bułgarskich, którzy razem z kolarzami polskimi i czechosłowackimi będą przygotowywać się do wyścigu.

Również kolarze [illegible] którzy już 24 bm przybędą do Warszawy, udadzą się do Polany, gdzie wezmą udział we wspólnych treningach.

Przed eliminacjami

POLANA (wł) Odbyte ostatnie dwa treningi „na gaz" w ub. czwartek i piątek (na trasie 80 km i 180 km), były według planu zajęć ostatnimi przed eliminacjami, naszej elity kolarskiej zgrupowanej na obozie w Polanie przed III Międzynarodowym Wyścigiem Warszawa — Praga. Eliminacje odbędą się w poniedziałek (17 bm [illegible] trasie 100 km [illegible] (18 bm [illegible] 180 km, pocze[illegible]czona zostanie 6-osobowa reprezentacja.

W pierwszym dniu eliminacji kolarze przejadą 100-kilometrowy etap trasę: Polana — Ustroń — Skoczów — Pawłowice — Skoczów — Cieszyn — Ustroń — Polana. Kierownictwo obozu, wybrało ten teren, aby jeszcze raz dać okazję ostrego treningu w terenie górzy[illegible] eliminacja na płaskim terenie (długości 180 km) przebiegać będzie z Polany przez Ustroń — Skoczów — Bielsko — Biała — Kęty — Andrychów — Wadowice — Kalwaria, a następnie tą samą trasą z prowrotem do Polany.

Spośród wszystkich uczestników

(Ciąg dalszy na str. 4)



Wieża piastowska w Cieszynie Fot. Cz. Datka



To i owo...

● W zapaśniczych mistrzostwach Francji, w reprezentacji związków zawodowych, startowało również kilku Polaków. Dwóch z nich, a mianowicie górnicy z Auchel, Józef Konarkowski i Stanisław Rudnik uzyskali wspaniałe sukcesy. Pierwszy zdobył mistrzowski tytuł Francji, a drugi wicemistrzowski. „Gazeta Polska" podaje, że po tym sukcesie w siedzibie francuskich związków zawodowych odbyło się specjalne przyjęcie na cześć obu Polaków Inny sukces przedstawiciela Polonii francuskiej zanotowano w kolarstwie. Na wyścigu w St. Amand (Nord) przy udziale 75 zawodników, równocześnie wpadło na metę dwóch zawodników: Polak Kędziora z Bully i Francuz Guanez z Douai. Następne 10 miejsc zajęli Francuzi i Włosi, dwunastym był Polak Stanisław Witek.

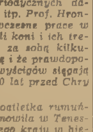
● Profesor uniwersytetu praskiego dr Honza w swojej ostatniej pracy naukowej dowodzi, że jednym z najstarszych sportów są wyścigi konne. Trenowanie koni nie tylko do celów wojennych ale i do wyścigów znane było w Mezopotamii już przed około trzema tysiącami lat. Jako dowód przytacza m. in. napis wykonany przez



pierwszego koniuszego państwa Mitonni z roku 1300 przed narodzeniem Chrystusa. Z napisu wynika, wiele szczegółów dotyczących treningu koni. Na szczególną uwagę zasługują dane odnośnie samych wyścigów. Szereg rozdziałów zajmuje się hodowlą koni wyścigowych, treningiem, ich dietą, normowaniem wagi w związku z kąpielami i biegami, stosowaniem periodycznych dawek słonej wody itp. Prof. Hronza uważa, iż ówczesne prace w dziedzinie hodowli koni i ich treningu, miały już za sobą kilkusetletnią praktykę i że prawdopodobnie początki wyścigów sięgają czasów około 2000 lat przed Chrystusem.

● Znana lekkoatletka rumuńska Treybal ustanowiła w Teneswarze rekord swego kraju w biegu na 1500 m wynikiem 4.45.5 [illegible]

● W mistrzostwach ZSRR w piłce nożnej na rok 1950-51 w konkurencji startować będą 33 zespoły podzielone na dwie grupy A i B. Do A zaliczono 19 drużyn do B — 14. Każda drużyna spotka się z każdą dwukrotnie, raz na własnym raz na konkurenta boisku. W południowych miastach Związku Radzieckiego start do mistrzostw zapowiedziano na 16 kwietnia. W Moskwie pierwszy mecz odbędzie się 2 maja, przy czym zagrają z sobą Dynamo z Moskwy i Torpedo z Moskwy.



● Osman Kumukow, pływak radziecki dokonał nielada wyczynu. W dniu 11 kwietnia przepłynął rzeką Moskwą 25 km w wodzie lodowato zimnej, bo mającej zaledwie 2 stopnie powyżej zera.

● W Związku Radzieckim zamknięto już sezon narciarski zawodami w Murmańsku. Startowało 800 zawodników. W głównym biegu na dystansie 30 km zwyciężył Orłow przed Łatiną. Ogółem we wszystkich zawodach narciarskich w całym ZSRR w minionym sezonie, startowało przeszło milion zawodników, a więc na pewno więcej niż we wszystkich krajach świata razem.

● Szwed Dan Netzell znany ze swego 135-metrowego skoku na nartach w Oberstdorfie, startował przed kilku dniami w Norwegii w miejscowości Cahrllontenberg, zajmując zaledwie trzecie miejsce, za dwoma prawie nieznanymi Norwegami. Konkurs wygrał Helge Johansen 213.2 pkt. przed Birgerem Anesem 206.6 i Netzellem 206.4 pkt. Najdłuższy skok dnia wykonał Johansen — 49.5 m Konkurs jeszcze raz potwierdził, iż zawodnik zdolny do znakomitych wyników na dużej skoczni, nie koniecznie dobrze się czuje na małej.

● Jedno z pism szwedzkich przytacza taki epizod: w znanej treningowej miejscowości Valedalen jeden z generałów szwedzkich spotkał na spacerze narciarskim znanego biegacza, wielokrotnego mistrza, Nilsa Karlssona z Mora. „Dzień dobry panu, Mora Nisse! — przywitał wojskowy narciarza. — Jestem generał Nordenskjöld!" — „Dzień dobry, dzień dobry, ja wiem panie generale" — odpowiedział Nisse. — „Tak, tak! Ale ja jestem tylko w dziesiątej części tak popularny!" — z żalem westchnął na to generał.

● Finlandia to mały kraj, a jego stolica Helsinki — miasto, któremu przypada organizacja najbliższych Igrzysk Olimpijskich, nie ma przy tym tych możliwości, jakie miały przed nim inne miasta. Nic też dziwnego, że Finowie dążą do możliwie jak największego obcięcia programu i zmniejszenia ilości uczestników w Olimpiadzie.



W tej chwili rozmowy Komitetu Organizacyjnego Igrzysk z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim doprowadziły do tego, że projektuje się, aby udział w turnieju piłkarskim nie przekroczył 16 drużyn, w piłce wodnej ma być zastosowany system k. o. czyli przegrywający jedzie do domu, w koszykówce maksymalny udział 16 zespołów, w hokeju na trawie finałowe rozgrywki w Helsinkach tylko z 4 drużynami, ogółem startowało by w tym dziale 16 drużyn, które przeszłyby przez sito eliminacyjne jeszcze przed Olimpiadą. Ostateczne załatwienie sprawy programu na najbliższej Olimpiadzie dokonane zostanie podczas Kongresu w Kopenhadze.

ESTE.

U progu sezonu lekkoatletycznego

Kuśmirek z Wrocławia zwycięża w Poznaniu

Masowy start juniorów

POZNAŃ. (tel.) W niedzielę odbyło się otwarcie sezonu lekkoatletycznego zorganizowanego przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego". W ramach tej imprezy odbyły się biegi na przełaj o puchar przechodni redakcji. Całość wypadła bardzo okazale i stała pod znakiem masowego startu. 1.313 zawodników w biegu juniorów świadczy jak najlepiej o poznańskiej młodzieży.

Sam Ośrodek [illegible] Zawodowego im. Stalina wystawił [illegible] ków!

W ramach zawodów odbył się trójbój sprinterski, w którym startował Stawczyk. Wygrał on tę konkurencję przed Wolniewiczem. W poszczególnych biegach uzyskano: 60 m Stawczyk 6,8 sek., Wolniewicz 6,9; 100 m Stawczyk 11,1, Wolniewicz 11,2; 200 m — Stawczyk 23,4, Wiza 23,7.

Inne konkurencje: wzwyż: Spy[illegible] Ohnsorge — Warta 1.71; w dal: Sporny — Warta 6.59, Ohnsorge — Warta 6.43; oszczep: Sumiński — AZS 51,18.

Główne zainteresowanie skupiało się na biegu na przełaj o puchar „Głosu Wielkopolskiego". Bieg wygrał Kuśmirek z Wrocławia. Wyniki (startowało 125 zawodników): 1. Kuśmirek Spójnia Wrocław 11.52,4 min., 2. Bartecki — Warta 11,55,2, 3. Piotkowiak — Warta 12.06, 4. Gierwacki, 5. Grywał — Wa[illegible] dłuższy czas prowadził nieznany Mielczarek z Kalisza, jednak na ostatnich 800 m opadł z sił.

JUNIORZY: trasa 2.500 m, startowało 1.313 zawodników. 1. Poseit — Unia [illegible]gi), 2. Długoborski — Spójnia Wrocław 5.32, 3. Dymalski — Gwardia Krotoszyn 5.33,5 min.

PANIE: trasa 800 m, startowało 200 zawodniczek: 1. Cieślikówna — Budowlani Szczecin 1.42 min. (po raz [illegible] znań 1.46, 3. Potaźnikówna — Włókniarz Nowa Sól 1.48, 4. Lesna — Włókniarz Kalisz, 5. Kapturska — Kolejarz [illegible]

W konkurencji starszych panów wygrał po raz trzeci Grzygołowski.

Przyjazd lekkoatletów fińskich do Polski

WARSZAWA. Do Komitetu Organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" nadeszło pismo Fińskiej Organizacji Sportu Robotniczego (TUL), zawiadamiające o przyjeździe do Polski ekipy czołowych lekkoatletów fińskich, którzy, obok Zatopka i najlepszych lekkoatletów polskich, wezmą udział w imprezach, organizowanych z okazji wyścigu Warszawa — Praga.

Do Warszawy przybędzie następująca ekipa:

Kokkola — kierownik drużyny.

SIREL — robotniczy mistrz Finlandii w biegach na 100 i 200 m. Sirel legitymuje się następującymi wynikami: 100 m — 10,7 sek., 200 m — 22,9 sek.

UKKONEN — robotniczy mistrz Finlandii na długich dystansach. Najlepsze wyniki Ukkonena: 3.000 m — [illegible] 30:40,8. — Ukkonen zajmuje 10 miejsce na liście najlepszych biegaczy świata na dystansie 10.000 m.

TIKKANEN — robotniczy wicemistrz Finlandii w biegach na 5.000 i 10.000 m. — Tikkanen uzyskał na tych dystansach następujące wyniki: 5.000 m — 15:06,4, 10.000 m — 31:43,3.

RENNHOLM — robotniczy mistrz Finlandii w biegu na 800 m. Jego najlepszy wynik na tym dystansie — [illegible]

SMELMAN — robotniczy mistrz Finlandii w skoku w dal. Smelman uzyskał w tej konkurencji najlepszy wynik 7,02 m.

120.000 km J. Vesely'ego

(Dokończenie ze str. 3)

obozu jedynie górski mistrz Polski — R. Nowoczek, jest nieco zmartwiony, gdyż dopiero we wtorek rozpoczął intensywny trening, po powrocie ze szpitala, gdzie przebywał przez 10 dni. Nie zdążył się jeszcze „rozkręcić", niemniej jednak ma nadzieję, że znajdzie się w reprezentacji.

W ubiegły piątek zawodników ZS Unia-Ruchu — R. Nowoczka, Hadasika, (tegorocznego kolarskiego mistrza Polski na przełaj), Paprockiego, Standtkego i Melę odwiedzili przedstawiciele Zarządu Głównego ZS Unia — M. Janusz i B. Swoboda, udzielając im na miejscu szeregu wskazówek i rad.

Kapitan sportowy PZKol — Wisznicki w rozmowie z przedstawicielami ZS Unia, wyraził pełne uznanie dla pracy i poczynionych postępów, szczególnie u najmłodszych na obozie kolarzy — Hadasika i Standtkego. Stwierdził on, że o ile obaj ci zawodnicy będą nadal tak pracowali jak dotychczas, to już w niedługiej przyszłości stanowić mogą wysoką klasę ..o ile naturalnie nie zmanierują się. (Gk)

Start kolarzy niemieckich

WARSZAWA. Sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjęli z serdecznością zaproszenie Komitetu Organizacyjnego III międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa". Niemiecki Komitet Sportowy przysłał list w którym dziękuje za zaproszenie do wzięcia udziału w wyścigu Warszawa — Praga i zapewnia, że sportowcy niemieccy w pełni potrafią docenić zaufanie, jakim organizatorzy obdarzyli młody niemiecki demokratyczny ruch sportowy.

„Robotnicy i sportowcy Niemieckiej Republiki Demokratycznej [illegible] wyższą radością przyjmują zaproszenie do udziału w wyścigu, który będzie wielką manifestacją braterstwa i przyjaźni ludów, miłujących pokój. Hasłem naszego ruchu sportowego jest: „Bądźmy gotowi do pracy i obrony pokoju" i pod tym hasłem weźmiemy udział w wyścigu".

Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej żywo interesuje się przygotowaniami do wyścigu i zamieszcza wiele informacji i artykułów, omawiających tę imprezę.

Obszerne notatki informacyjne o wyścigu ukazały się w „Neues Deutschland" i „Tägliche Rundschau". Pi[illegible]

„Wyścig, organizowany przez redakcję organu KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej „Trybunę Ludu" i organu KC Komunistycznej Partii Czechosłowackiej „Rude Prawo" będzie wielkim wydarzeniem sportowym. Spowoduje on niewątpliwie dalsze pogłębienie przyjaznych stosunków między sportowcami krajów, walczących o pokój i postęp".

„Deutsches Sportecho" w artykule zatytułowanym „Nowy dowód zaufania — start w Polsce Ludowej" pi[illegible]

„Gdyby po udziale niemieckich sportowców demokratycznych w zawodach w Budapeszcie i Tatrzań[illegible] polskich i radzieckich przyjaciół w Niemieckiej Republice Demokraty[illegible] dów dla podkreślenia zaufania, jakim cieszy się Niemiecka Republika Demokratyczna i jej ruch sportowy w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej — to zaproszenie do wzięcia udziału w wielkim wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa" — jest nowym dowodem tego zaufania, jakim jesteśmy obdarzeni.

Dziś każdy może stwierdzić, że wykluczając reakcyjne siły z ruchu sportowego i stawiając jako naczelne zadanie pracę dla pokoju i porozumienia narodów, wstąpiliśmy na właściwą drogę. Nasi przyjaciele — postępowi sportowcy z Niemiec Zachodnich powinni wysnuć wniosek z tego dowodu zaufania i zrozumieć, że również ich zadaniem musi być wspólna z nami walka o zdrowy rozwój sportu, o jedność Niemiec".

OPOLSZCZYŹNIE

● Do opolskiego OZPN zgłoszono dwa nowozałożone kluby piłkarskie [illegible] Traktor Brzinica.

MECZ O PUCHAR MIAST Zabrze — Bytom rozegrany zostanie w Bytomiu 14. 5. a nie 16 bm. W związku z tym spotkania o mistrzostwo kl. A opolskiego OZPN przełożono na 18. 4 br., z wyjątkiem spotkania Unia Racibórz — Włókniarz Prudnik (JW)

● WGiD Opolskiego OZPN unieważnił zawody o mistrzostwo klasy B. gr. II rozegrane w dniu 12. 4. br. pomiędzy Związkowcem Gliwice, a Unią Krupski Młyn, gdyż prowadzone one były przez dwóch sędziów, co [illegible] termin zawodów wyznaczono na dzień 14 maja br.

BRAMKARZ ligowej drużyny Ogniwa Bytom Wieczorkowski Mieczysław uzyskał zwolnienie z klubu macierzystego i zasilił jedenastkę Stali Gli[illegible]

● Na ostatnim posiedzeniu WGiD Opolskiego OZPN ukarano dyskwalifikacją: Siegla Pawła z Kolejarza Opole (2 lata), Stanisza Józefa z Unii Zdzieszowice (2 lata) oraz Heinee Jana ze Stali II Gliwice (6 mies).

MECZ PIŁKI NOŻNEJ o mistrzostwo opolskiego OZPN kl. A Unia [illegible]

● W Kluczborku zakończono kurs przodowników gimnastyki Zrzeszenia Sportowego Unia Okręgu Śląskiego. [illegible] ków.

ZKS GÓRNIK zwrócił się do opolskiego OZKSS o wyjaśnienie sprawy [illegible] grywek eliminacyjnych o wejście do Ligi Koszykowej mistrza Śląska Opolskiego Górnika Zabrze. Koszykarze Górnika wyjechali na własny koszt do Krakowa i tam dowiedzieli się... że nie zostali zgłoszeni.

x Sekcja kajakowa ZKS Stal (Gliwice) otrzymała od zrzeszenia Stal sprzęt i w najbliższym czasie organizuje wycieczki kajakowe. (JW)

x 23 bm. ZKS Stal (Gliwice) organizuje w Gliwicach ogólno-śląski bieg na przełaj. Start i meta na boisku Górnika. (JW)

BIEG „Trybuny Robotniczej"

KATOWICE. W przeddzień Święta Pracy w niedzielę 30 bm. redakcja „Trybuny Robotniczej" wraz ze Śląskim OZLA organizuje w Katowicach, masowy bieg na przełaj o cenne nagrody dla indywidualnych zwycięzców oraz zespołu, który wystawi największą ilość zawodników. Bieg został włączony do ogólnego programu imprez sportowych, organizowanych w ramach manifestacji 1-Majowych. Odbędzie się on w trzech konkurencjach: dla mężczyzn na 5 km. dla kobiet na 1 km dla juniorów na 500 m.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Śl. OZLA mieszczący się w Katowicach ul. Plebiscytowa 2 (zawodników zrzeszonych w klubach jak i niezrzeszonych). (GK)

Biegi Narodowe

Tegoroczny obchód Święta Pracy w dniu 1 Maja będzie na całym świecie potężną manifestacją zwycięskich i ciągle rosnących sił walczących o pokój i lepsze jutro ludzkości. Naród Polski kroczący u boku wielkiego Związku Radzieckiego w pierwszych szeregach Światowego Obozu Pokoju zaznaczy w tym dniu dotychczasowe osiągnięcia, mobilizujące nowe siły do pracy i walki o realizację 6-letniego Planu i budowy podstaw socjalizmu.

Zgodnie z ustaloną już w naszym sporcie ludowym tradycją, setki tysięcy młodzieży i ludzi pracy miast i wsi staną pod sztandarami święta międzynarodowego proletariatu, na starcie Biegu Narodowego. W szlachetnym współzawodnictwie i sportowej walce zademonstrują one swoją sprawność i zdrowie, siłę woli i hart ducha, swoją gotowość do pracy i obrony Ludowej Ojczyzny.

W bieżącym roku Bieg Narodowy ma szczególne znaczenie. Jako pierwsza masowa próba na Odznakę Sprawności Fizycznej, będzie on pierwszym ważnym ogniwem realizacji planu upowszechnienia i rozwoju kultury fi[illegible]

Trzeba, aby świadomość znaczenia biegu przerodziła się w wysiłek organizacyjny wszystkich ogniw i instancji naszego sportu, ażeby zmobilizowała szerokie rzesze aktywu kultury fizycznej w szeregach sportowców, a w pierwszy[illegible]dzie ak[illegible] ZMP, Zw. Zaw. i ZSCh, koła i [illegible] sportowe przy zakładach pracy, Ludowe Zespoły Sportowe, szkolne i [illegible] dzyszkolne koła sportowe. Wszyscy ich członkowie muszą być przy[illegible]wani do biegu.

Szczególnie starannie przeprowadzić trzeba prace przygotowawcze, treningi, wybór trasy, powołanie komisji or[illegible] wadzenie wreszcie właściwej propagandy i oprawy dekoracyjnej impre[illegible]

Możemy i powinniśmy sprowadzić na start więcej niż kiedykolwiek uczestników, możemy i powinniśmy spośród nich wyłonić jeszcze więcej niż w latach ubiegłych sportowo uzdolnionej młodzieży.

Wkład naszego sportu w obchód 1 Maja — masowy i dobrze zorganizowany Bieg Narodowy — musi być godnym bohaterskiego wysiłku mas pracujących i ich zwycięstw na froncie walki o plan 6-letni — o pokój i socjalizm.

* * *

Biegi we wszystkich miastach i gminach muszą być przeprowadzone w jednym punkcie w pierwszą niedzielę maja. Dystans dla kobiet 500 m, dla mężczyzn 1.000 m. Zarówno w kategorii kobiet jak i mężczyzn, przewidzianych jest 5 różnych grup wieku, dla których należy urządzić oddzielne biegi. Przy kwalifikowaniu do poszczególnych grup miarodajnym jest wiek uczestników (czek) w dniu 1 stycznia [illegible]ego.

Biegi Narodowe traktowane są ja[illegible] prób w ramach Odznaki Sprawności Fizycznej. W [illegible] od uzyskanego w biegu czasu [illegible]) zalicza się wynik biegu, jako próbę do O. S. Fiz.

20 km dla maratończyków

SOPOT. 28 maja br. w Sopocie odbędzie się bieg na dystansie 20 km dla maratończyków, jako przegląd sił. Zgłoszenia do biegu nadsyłać należy do Ośrodka treningowego PZLA dla długodystansowców w Sopocie, ul. Powstańców Warszawy 80.

Rekord Polski juniorów w oszczepie

KATOWICE. Na rozpoczęcie sezonu lekkoatletycznego Stal Katowice zorganizowała zawody, do których dopuszczono także zawodników niestowarzyszonych.

W rzucie oszczepem młody zawodnik Stali — Sidło pobił rekord Polski w kategorii juniorów wyrzucając oszczep 600 g na odległość 56.06 m. Poprzedni rekord należał do Garncarczyka I z Łodzi — 56.81 m. Wynik uzyskany przez Sidłę nie zostanie jednak uznany, gdyż organizatorzy zawodów nie posiadali metalowej taśmy. W kategorii seniorów Sidło rzucając oszczepem wagi 800 g uzyskał również dobry wynik 58.76 m.

60 m — Piwowarówna (Stal Kat.) 8.3 sek.; Rzepczykówna — 9.1; 100 m — Piwowar 13.3; Rzepczykówna Związkowiec Kat., 14.2 i Paździorówna 14.4; skok w dal — Rzepczykówna 4.67; Kruczkówna (Stal Kat.) 4.30; Paździorówna 4.23; kula — Bregulanka (Stal 12.14; Matlokówna (Związkowiec) 9.29; Kotasowa (Związk.) 8.94; oszczep — Matlokówna 31.47 m; Bregulanka 29.30 i Paździorówna 26.40

DZIEWCZĘTA: 60 m — Kruczków[illegible] 8.3; 100 m — Kruczkówna 14.0 i Pa[illegible] 19.00 i Niestrojówna 17.30.

SENIORZY: 100 m — Kożusznik (Stal) 11.6 sek., Olster 11.9, Wyleżoł (Związk.) 12.1; 800 m — Werbliński (Kolejarz Bielsko) 2.09; Szkaradnik (Kolej. Bielsko) 2.14.5 i Smieja (Budowlani Rybnik) 2.23.0; 3.000 m — Oleśński (Stal) 9.32.2; Smieja (Bud. Chorzów) 10.51.1 i Filipek (Stal Mysłowice) 10.40; oszczep — Sidło 58.76; Wyleżoł (Związk.) 45 m, Czepele (Związk.) 38.37; kula — Michalski (Związk.) 11.37; Kudlorz 11.25 i Walasek I (Stal) 10.30; w dal — Wyleżoł 5.61; Walasek I 5.44 i Frydrych 5.14; trójskok — Walasek I 13.22; Bąk (Stal) 11.87 i Danielak (Stal) 11.72, dysk — Kudlorz 30.58; Michalski (Zw.) 28.78 i Burek (Związk.) 28.42

VICTORIA KATOWICE — KOPERNIK KATOWICE 1:0 (1:0)

KATOWICE. Licealiści katowickiego Kopernika rozegrali w sobotę piąty z kolei w tym sezonie towarzyski mecz piłki nożnej, ulegając wskutek osłabionego składu, Victorii 1:0 (1:0). Bramkę strzelił Długosz w 30 min.

„Puchar Polski"

SZCZECIN. Do dnia 15 bm. do Szczecińskiego OZPN wpłynęło 318 zgłoszeń drużyn piłkarskich do rozgrywek o Puchar Polski. Najwięcej zespołów zgłosiły: Gwardia — 80 i Kolejarz — 40.

X GKKF zarządził bezpłatne oddanie wszystkich boisk piłkarskich na szczeblu gminnym i powiatowym do dyspozycji organizatorów Pucharu Polski.

X Zarząd Związku Straży Pożarnych wydał polecenie dla wszystkich mu podległych jednostek wzięcia jak najliczniejszego udziału w rozgrywkach o Puchar Polski. W razie niemożności złożenia własnych drużyn, mają strażacy łączyć się z LZS-ami lub ORMO.

KRAKÓW. Do dnia 12 bm. zgłosiło się do KOZPN 1.251 drużyn, które wezmą udział w rozgrywkach o Pu[illegible]

Przed meczem Polska — Rumunia

WROCŁAW. We Wrocławiu czynione są staranne przygotowania organizacyjne do pierwszego na tutejszym [illegible] Polska—Rumunia.

Stadion Olimpijski im. Świerczewskiego, przygotowany już do zawodów, pomieści około 65.000 widzów. Dla prasy zainstalowane będą aparaty telefoniczne, bezpośrednio z loży prasowej. Zainteresowanie meczem [illegible] napływają ze wszystkich okolicznych miast i miasteczek. „Orbis" ma zamiar uruchomić kilka pociągów po[illegible]

Zawodnicy rumuńscy zamieszkają w reprezentacyjnym hotelu „Monopol".

WARSZAWA. W oparciu o wytyczne rozporządzenia Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. Zarząd PZPN ustalił wysokość diet dla zawodników, powołanych do rozgrywek Jubileuszowych Turnieju Miast, wg. następującego rozdzielnika: dla zawodników I i II klasy państwowej — 1.235 zł: dla klasy — A 1.165 zł: dla klasy B — 978 zł: dla klasy C — 815 zł.

Przy przejazdach trwających mniej niż 12 godzin, zawodnicy otrzymają tylko połowę diety.

Otwarcie sezonu tenisowego

KATOWICE. W ubiegłą sobotę na kortach katowickiej Stali odbyło się oficjalne otwarcie sezonu tenisowego. Na korcie centralnym ustawili się w dwuszeregu członkowie klubu do których przemówił prezes sekcji tenisowej Stali dyr. Kopp. Po przemówieniu junior Liola wciągnął na maszt flagę państwową, a zebrani odśpiewali hymn SFMD, poczem jeden z ju[illegible] na siebie nałożyli młodzi zawodnicy. Zobowiązali się oni do regularnego uczęszczania na treningi kondycyjne, odbywające się we wtorki i piątki każdego tygodnia, do uzyskiwania dobrych wyników w nauce względnie w pracy zawodowej i wysunęli hasło „każdy junior — tenisista członkiem ZMP!".

Po zakończeniu części oficjalnej odbyły się pokazowe gry. (Rs)

Stefan Szelestowski

DZIENNICZEK biegacza — dystansowca

Każdy biegacz dystansowy powinien prowadzić DZIENNIK-NOTATNIK z uwagami o zdrowiu, [illegible] maiące przynieść wynik, odpowiednią formą w określonym czasie

Obóz kadry reprezentacyjnej PZLA w Sopocie wykazał, że żaden z uczestników dzienniczka takiego nie prowadził i nie [illegible] nawet [illegible]nych danych i [illegible] minionych dni zaprawy czy treningu.

Okoliczności te nakazują zwrócić uwagę naszym [illegible] tej podstawowej kontroli, jaką jest dzienniczek-notatnik, nie ma [illegible] wości opracowania dobrej recepty na poprawę wyników.

Z dzienniczka-notatnika czerpie informacje nie tylko sam zawodnik, ale trener i lekarz.

W I części tego dzienniczka powinien znajdować się wynik prześwietlenia i badania lekarskiego ze spostrzeżeniami lekarza [illegible] i trenera, przynajmniej co kwartał.

W drugiej części — tygodniowa kontrolka a) wzrostu, b) wagi c) spirometru, d) dynamometru, e) obwodu kl. piersi przy wdechu i wydechu z różnicą f) pulsu w [illegible] po 2 minut. wypoczynku, g) częstotliwości oddechu w spokoju i po 20 przysiadach oraz 2 minutowym wypoczynku; — co dwa [illegible] bezdechu, i) obwodu nogi w [illegible] łydki, uda — obu nóg. j) obwodu nad garstka oraz tak zw. „bicepsu ram w stanie luźnym i naprężenia z róż[illegible]

W 3 części — codzienne notatki z uwagami o: 1. śnie (zdrowy, niespokojny itp.), 2. samopoczuciu po wstaniu, 3. zabiegach porannych (marszobieg, kąpiel, gimnastyka, automasaż itp.), 4. śniadaniu (ilość, jakość). 5. o pracy zawodowej (wysiłek, okres trwania, samopoczucie itp.). 6. o tre[illegible] poczynku po obiednim (rodzaj, czas, wynik), 9. treningu popołudniowym (samopoczucie przed i po treningu, godz., teren, zabiegi po treningu). 10 kolacji (ilość, jakość, godzina), 11. rozrywce (rodzaj, czas [illegible] nik). 12. zabiegach w[illegible] nastyka, kąpiel, au[illegible] zabiegach w ciągu dnia 14. przygotowaniu do snu (okoliczności, godzina), 15. różne uwagi dodatkowe.

W 4 części: — op[illegible] szczegółowy treningów z rubrykami: — data i 1. p. treningu: a. godzina treningu (od — [illegible]) teren (bois[illegible]as, bieżnia, [illegible] łąki, teren ze wzniesieniami itp.) c) samopoczucie przed treningiem [illegible] upał, mgła itp.), e) atmosfera na terenie treningu (dużo publiczności, sam itp.), f) zabiegi wprowadzające pr[illegible] g) przebieg treningu (szczegółowo, [illegible] lejność, ilość, [illegible] stopere[illegible] pojedynkę, czy [illegible] h) zabiegi po treningu (masaż, kąpiel itp.) [illegible] samopoczucie po treningu, j) jeśli jest możliwe) waga i puls przed treningiem i po treningu, k) uwagi dodatkowe. l. Ilość przebiegniętych kilometrów truchtem, sprintem, na szybkość 1/2 siły, 3/4 siły, 4/4 siły, szpurtów itp. Suma razem. ł) ilość dokonanego marszu, chodu z podaniem tempa i łącznej sumy.

Uwaga: w tej samej części wpisywać w kolejności treningów udział i wynik w zawodach.

Na dzienniczek-notatnik dystansowca nadaje się najlepiej gruby brulion w kratkę, odpowiednio podzielony i porubrykowany, który należy prowadzić czysto i wyraźnym pismem, nie trudnym do odczytywania [illegible]

MOSKWA. Na Ukrainie i w Republice Rosyjskiej lekkoatleci radzieccy przenieśli się już z hal na stadiony. Pierwsze starty dały mimo początku sezonu doskonałe wyniki, a nawet kilka rekordów krajowych.

W Tyflisie młoda zawodniczka Huykina ustaliła rekord ZSRR w trójboju dla juniorek, uzyskując 2.007 pkt. oraz poprawiła rekord krajowy juniorek w skoku wzwyż wynikiem 1.50. Na tych samych zawodach Sanadze przebiegł 100 m w 10,8 sek. W Kijowie 17-letni zawodnik Jerdoczka uzyskał w skoku wzwyż 1.80 m. Warto podkreślić, że wysokość tę Jerdoczka osiągnął za pierwszym skokiem. Dobre wyniki osiągnęli również lekkoatleci w Moskwie. Głazunow przebiegł 800 m w 1.28,2, a Antonowa uzyskała na 400 m czas 1.07,8.



Z OLKUSZA

OLKUSZ. W Olkuszu odbyły się zawody piłki nożnej pomiędzy: SKS Liceum Olkusz — SKS Szkoła Przemysłowa Klucze 1:7 (1:3). Zdecydowaną przewagę przez cały czas meczu miały Klucze. Łupem bramkowym podzielili się cały atak. U gospodarzy zagrali na poziomie Libura, strzelec jednej bramki i obrońca Gajdziszewski, który uratował drużynę SKS Olkusz od wyższej porażki. Zawodom przyglądało się około 1000 osób.

Z BYTOMIA

BYTOM. W ramach czynu pierwszomajowego sportowcy zrzeszeń w SKS Sztubak przy II szkole TPD w Bytomiu podjęli się wybudowania nowych boisk siatkówki i koszykówki na placu szkolnym. Z pomocą w pracy przyjdzie im Rudzkie ZPW, które dostarczy odpowiedni sprzęt. Otwarcie boisk nastąpi w dniu 1 maja i będzie połączone z turniejem siatkówki i koszykówki śląskich szkół [illegible]

Sekcja piłkarska SKS Sztubak rozegrała spotkanie z I szkołą TPD (Bytom), ulegając 1:2 (1:1). Porażkę należy przypisać rażącej niezaradności strzeleckiej ataku. Jedyną bramkę zdobył Skowronek.

SKS Sztubak założył ostatnio sekcję gimnastyczną, która zrzesza ok. 80 członków, dziewcząt i chłopców. Opiekę nad SKS Sztubak objęło ZKS Ogniwo-Polonia.

J[illegible]

Fiasko turnieju w Bytomiu

BYTOM. W ub. sobotę miał się rozpocząć tutaj turniej miast w piłce wodnej z udziałem reprezentacji Warszawy, Łodzi, Poznania, Krakowa, Ostrowca, Wrocławia, Katowic i Bytomia. W pierwszym dniu przyjechały tylko drużyny Poznania i Katowic, wobec czego rozegrano tylko 2 spotkania pokazowe, w których Bytom pokonał Poznań 8:2 (8:2), a Katowice II zremisowały z Bytomiem II 8:8 (3:2).

BYTOM. W drugim dniu „turnieju 8 miast" przyjechała nadprogramowo reprezentacja miasta Gliwic. W dalszym ciągu organizatorzy nie znają powodów nie przybycia drużyn Warszawy, Łodzi, Krakowa i Ostrowca.

Wyniki: Gliwice — Bytom II 5:4 (2:1), Poznań — Katowice 10:6 (4:1), Bytom — Wrocław 15:2 (10:1). (Rs)

Mistrzostwa piłkarskie w okręgach

Kraków

GRUPA I

Spójnia Kraków	15	22	36:14
Włókniarz Korona	14	21	24:9
LZS Bieżanów	15	18	27:19
Gwardia Ib	15	17	24:15
Spójnia Okocim	14	16	23:15
Unia Mościce	15	15	29:25
Kolejarz Nowy Sącz	15	15	20:25
Związkowiec Prądn.	15	12	24:29
Budowlani Kraków	20	8	12:49
Związkowiec Zembrz.	14	7	24:43

Spójnia Okocim — Unia Mościce 2:0 (1:0); Gwardia Ib — Związkowiec Zembrzyce 3:0 (2:0); Kolejarz Nowy Sącz — Włókniarz Kraków 1:1 (1:1); LZS Bieżanowianka — Związkowiec Prądnik 2:1 (0:1); Spójnia Kraków — Budowlani Kraków 3:0 v. o.

GRUPA II

Unia Groble	14	17	22:15
Stal Chrzanów	14	17	29:24
Unia Oświęcim	13	16	21:14
Budowlani Łobzów	13	16	37:20
Unia Borek	14	15	16:13
Ogniwo Cracovia Ib	13	15	24:22
Kolejarz Kraków	13	14	30:20
Unia Szczakowianka	14	10	17:36
Włókniarz Trzebinia	14	9	16:37
Kolejarz Płaszów	14	8	20:31

Stal Chrzanów — Unia [illegible] 1 (1:0); Włókniarz Trzebinia — Kolejarz Płaszów 8:3 (1:1); Ogniwo Ib — Unia Szczakowianka 2:0 (1:1), Unia Oświęcim — Kolejarz Kraków 5:0 (2:0); Unia Groble — Budowlani Łobzów 2:1 (1:1).

Opolszczyzna

GRUPA I — Górnik Gliwice — Ogniwo Nysa 1:2 (0:1); Związkowiec Racibórz — Kolejarz Gliwice 0:3 v. o.; Ogniwo Bytom Ib — Kolejarz Opole 2:1 (1:0); Stal Gliwice — Gwardia Głubczyce 5:2 (2:2).

Górnik Zabrze	14	22	42:12
Stal Gliwice	15	19	35:28
Włókniarz Prudnik	14	18	33:28
Unia Racibórz	12	17	46:18
Kolejarz Gliwice	14	17	44:28
Ogniwo Ib Bytom	13	12	31:29
Górnik Gliwice	15	12	28:27
Gwardia Głubczyce	14	10	22:43
Ogniwo Nysa	14	9	27:32
Kolejarz Opole	14	7	26:33
Związkowiec Racibórz	14	6	14:35

GRUPA II — Górnik Miechowice — Górnik Mikulczyce 3:1 (2:0), Górnik Biskupice — Unia Zdzieszowice 1:0 (0:0); Stal Zawadzkie — LZS Zagroda Lubliniec 3:2 (2:1); Budowlani Opole — Kolejarz Kluczbork 7:1 (5:1), Górnik Ib Szombierki — Stal Bobrek [illegible]

Budowlani Opole	15	27	86:8
Stal Bobrek	15	23	42:11
Górnik Miechowice	14	21	37:20
Górnik Biskupice	14	17	32:24
Stal Zawadzkie	14	15	30:21
Górnik Mikulczyce	14	13	30:37
LZS Zagroda Lubl.	14	12	26:36
Górnik Ib Szombierki	15	11	26:35
Unia Zdzieszowice	15	11	22:37
Związkowiec Koźle	3	2	4:5
Kolejarz Kluczbork	15	2	14:77

Zagłębie

[illegible] runda rozgrywek o mistrzostwo zagłębiowskiej kl. A przyniosła dużą niespodziankę w postaci porażki dotychczasowego leadera tabeli Stali z Będzina z miejscowym Górnikiem.

GÓRNIK PIASKI — GÓRNIK GRODZIEC 4:2 (0:1). Zwycięstwem tym Górnik Piaski wysunął się na czoło tabeli. Bramki dla niego uzyskali. Szaliński 2, Kowalczyk i Cesarz po 1. Dla gości obydwie Kantorski.

Górnik SOSNOWIEC — STAL OLKUSZ 3:2 (2:2). Górnik z Sosnowca i tym razem pewnie zwyciężył Stal Olkusz ze strzałów Olszowskiego.

GÓRNIK CZELADŹ — STAL MYSZKÓW 6:3 (3:1). Zdecydowana przewaga Górnika.

GÓRNIK BĘDZIN — STAL BĘDZIN 3:0 (1:0). Derby lokalne Będzina przyniosły zwycięstwo Górnikowi, dla którego bramki uzyskali Jóźwiak 2 i Grabiński 1.

STAL ZAWIERCIE — [illegible] BROWA GÓRNICZA 1:3 (0:2).

Górnik Piaski	14	21	35:16
Stal Dąbrowa	14	21	30:17
Stal Będzin	14	19	44:19
Górnik Sosnowiec	14	15	42:34
Górnik Czeladź	14	14	36:39
Górnik Będzin	14	13	20:20
Stal Olkusz	14	12	26:27
Górnik Grodziec	14	11	19:24
Stal Zawiercie	14	9	24:34
Stal Myszków	14	6	27:38

Częstochowa

Gwardia Wieluń — Stal Radomsko 5:1 (3:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Misiak, Kostrzewski, Sjupiński, Urbański (jedna samobójcza)., dla pokonanych: Opusiński.

Gwardia Częstochowa — Kolejarz Częstochowa 3:1 (0:0). Bramki: Bodziachowski 2, Lach II — 1, dla pokonanych — Perzyniecki.

Związkowiec Częstochowa — Stal Częstochowa 4:2 (3:2). Bramki: Proksa 2, Zelas i Kuciak, dla pokonanych Tyrała.

Gwardia Częstochowa	8	12	20:3
Gwardia Wieluń	9	12	23:15
Związkowiec Częstoch.	9	12	27:19
Związkowiec Radomsko	8	10	29:11
Stal Radomsko	9	8	19:25
Stal Częstochowa	8	3	12:32
Kolejarz Częstochowa	9	3	5:21

Śląsk

GRUPA I

Górnik Katowice	13	20	34:11
Górnik Ligota	13	19	44:16
Stal Wełnowiec	13	14	21:22
Kolejarz Katowice	13	13	21:32
Górnik Załęże Dąb	13	11	20:26
Górnik Kostuchna	13	10	18:28
Ruch Ib Chorzów	13	8	21:29
Kolejarz Piotrowice	13	7	17:34

GÓRNIK KATOWICE — STAL WEŁNOWIEC 8:1 (4:1). — Przez zwycięstwo nad Stalą Wełnowiec, Górnik wysunął się na czoło tabeli, uzyskując bramki przez Olszówkę i Wiśniewskiego po 3, Zawadę i Sowieckiego 1, dla Stali Pluszczyk.

GÓRNIK ZAŁĘŻE DĄB — GÓRNIK LIGOTA 3:3 (3:1). — Wobec tego, iż boisko Górnika Załęże jest zamknięte dla mistrzostw, zawody odbyły się na boisku Kolejarza. Bramki dla Ligoty zdobyli Proksza 2 i Kupla, a dla Załęża Grzegoszczyk, Barczyk i Woźnica.

KOLEJARZ KATOWICE — RUCH Ib CHORZÓW 2:1 (1:0). — Bramki dla zwycięzców uzyskali Prutek II 2, dla Ruchu Ruralski.

GÓRNIK KOSTUCHNA — KOLEJARZ PIOTROWICE 2:1 (1:0). — Bramki dla Górnika zdobyli Dziuba i Loska.

[illegible] II

Budowlani Mysłowice	12	19	32:14
Górnik Janów	13	17	50:18
Stal Szopienice	12	14	21:21
Gwardia Katowice	13	12	23:27
Stal Świętochłowice	13	12	28:31
Unia Mała Dąbrówka	13	12	29:30
Górnik Mysłowice	13	11	18:25
Budowlani Brzezinka	13	5	9:44

STAL SZOPIENICE — GÓRNIK MYSŁOWICE 1:1 (1:1). — Stal choć miała przewagę, oddała punkt na własnym boisku. Bramkę dla niej zdobył Frycz z rzutu wolnego, dla Górnika Bożek z karnego.

GÓRNIK JANÓW — BUDOWLANI MYSŁOWICE 2:2 (2:0). Przez wynik remisowy Budowlani zapewnili sobie tytuł mistrzowski grupy II.

STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE — GWARDIA KATOWICE 1:1 (1:0).

BUDOWLANI BRZEZINKA — UNIA MAŁA DĄBRÓWKA 2:8 (0:3).

GRUPA III

Stal Nowy Bytom	13	20	50:14
[illegible]	13	20	25:12
[illegible]	13	16	23:21
Górnik Wirek	13	13	22:22
Górnik Makoszowy	13	11	19:24
Górnik Chorzów	13	10	24:30
Górnik Chropaczów	13	8	16:26
Górnik Orzegów	13	6	11:32

STAL ŁAGIEWNIKI — GÓRNIK MAKOSZOWY 1:0 (1:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył Matuszewski.

GÓRNIK RUDA — STAL NOWY BYTOM 0:1 (0:1). Ciężko wywalczone zwycięstwo Stali, dla której bramkę uzyskał Spałek.

GÓRNIK CHORZÓW — GÓRNIK WIREK 1:1 (1:1).

GÓRNIK ORZEGÓW — GÓRNIK CHROPACZÓW 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dnia zdobył Gajda.

GRUPA IV

Unia Chorzów III	13	19	35:18
Górnik Radzionków	13	18	30:13
Stal Tarn. Góry	13	17	31:22
Stal Siemianowice	13	14	35:26
Górnik Michałkowice	13	14	17:25
Ogniwo Pawłów	13	9	22:25
Górnik Piekary	13	7	14:23
LZS Nakło	13	6	14:36

GÓRNIK PIEKARY — UNIA CHORZÓW 0:1 (0:0). Górnicy zagrali bardzo ostro, w konsekwencji trzech graczy Unii odniosło kontuzje. Bramkę strzelił Breiter.

STAL TARNOWSKIE GÓRY — GÓRNIK RADZIONKÓW 0:0. Decydujący mecz o prowadzenie w tabeli.

OGNIWO PAWŁÓW — LZS NAKŁO 3:1 (4:0). — Ogniwo zdobyło bramki przez Majora, Pytloka i Sznajdra.

STAL SIEMIANOWICE — GÓRNIK MICHAŁKOWICE 3:1 (1:1). Zasłużone zwycięstwo Stali, dla której bramki zdobyli Pajko, Chruszcz i Dudek.

Podokręg Rybnik

GRUPA I

GRUPA I: Górnik Pszów — Stal Rybnik 3:1 (1:0), Górnik Knurów — LZS Przyszowice 3:1 (2:0). Bramki strzelili dla gospodarzy Gryształ, Kadyczke, Kieczka.

Górnik Knurów	12	21	59:12
Górnik Chwałowice	11	17	35:26
Kolejarz [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik [illegible]ów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Stal Rybnik	[illegible]	8	[illegible]
Budowlani Rybnik	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
LZS Przyszowice	11	6	14:31

GRUPA II: Górnik Rydułtowy — Górnik Dębieńsko 1:2 (1:1). Bramkę dla gospodarzy strzelił Węglorz, dla gości Nikiel i Machnik po 1. — LZS Łaziska — LZS Godów 2:0 (0:0). Bramki uzyskali Widenka i Bauerek. GTS Golkowice — Górnik Jankowice 2:1 (1:0). — Gospodarze uzyskali bramki ze strzałów Niemczyka i Czyża, dla gości uzyskał Kuchcik. — Spójnia Popielów — Związkowiec Wodzisław 2:2 (1:1). — Mecz przerwano na 20 minut przed zakończeniem wskutek wtargnięcia publiczności na boisko.

Górnik Dębieńsko	14	[illegible]	[illegible]
Górnik Rydułtowy	14	18	32:15
GTS Golkowice	14	16	25:25
Związkowiec Wodzisł.	14	16	30:29
LZS Godów	14	11	23:30
Spójnia Rybnik	14	[illegible]	[illegible]
Spójnia Popielów	13	[illegible]	[illegible]
Górnik Jankowice	14	[illegible]	[illegible]
LZS Łaziska	14	[illegible]	[illegible]:48

B klasa Śląska

GRUPA I: Spójnia Tychy — Podlesianka 3:3 (3:1); Związkowiec Katowice — Związkowiec Czułów 7:0 (4:0); Ogniwo Łaziska — Stal Mikołów 1:1 (1:1); Górnik Łaziska Średnie — Unia Wyry 2:0 (1:0).

Podlesianka	10	16	29:11
Spójnia Tychy	10	13	28:30
Górnik Łaziska Śr.	10	12	17:17
Ogniwo Łaziska	10	10	20:19
Związkowiec Katow.	10	9	22:23
Stal Mikołów	10	8	12:14
Unia Czułów	10	6	20:34
Unia Wyry	10	5	10:23

GRUPA II: Górnik Lędziny — LZS Krasowy 1:0 (0:0); LZS Wielki Chełm — Stal Ib Katowice 2:0 (0:0); Unia Kosztowy — LZS Imielin 0:0; Górnik Wesoła — Unia Bieruń Stary 2:0 (1:0).

Górnik [illegible]soła	10	16	26:9
LZS [illegible]	10	16	22:9
Unia Bieruń St.	10	12	18:15
LZS Imielin	10	11	21:13
Górnik Lędziny	10	10	18:18
Unia Kosztowy	10	9	13:19
LZS [illegible]	10	4	4:16
Stal Ib Katowice	10	4	18:35

GRUPA III: Górnik Kochłowice — Górnik Godula 2:1 (1:0); Górnik Bielszowice — ZMP Śląsk Kończyce 0:0; Budowlani Ib Chorzów — Stal Chorzów [illegible]

ZMP Śląsk Kończyce	9	16	22:7
Stal Chorzów	9	14	29:11
Górnik Bielszowice	9	12	21:13
Górnik Kochłowice	8	9	16:31
Górnik Godula	8	4	11:21
Budowl. Ib Chorzów	9	3	10:21
Górnik Świętochłowice	8	2	8:28

GRUPA IV: Stal (Orzeł) Brzeziny — LZS Odra Miasteczko 4:0 (2:0); Unia Strzybnica — LZS Zgoda Repty 6:0 (3:0); Orkan Dąbrówka Wielka — LZS Boruszowice 9:1 (2:1); LZS Świerklaniec — Górnik Brzozowice 0:1 (0:0).

Górnik Brzozowice	10	[illegible]	[illegible]
Zgoda Repty	10	[illegible]	38:26
Stal Brzeziny	10	[illegible]	27:13
Unia Strzybnica	10	[illegible]	35:23
LZS Odra Miasteczko	10	[illegible]	22:21
Orkan W. Dąbrówka	10	[illegible]	[illegible]
LZS Boruszowice	10	4	17:39
LZS Świerklaniec	10	[illegible]	[illegible]

Czyn 1-Majowy

KATOWICE. Sekcja tenisowa Górnika (Katowice) dla uczczenia Święta Pracy zobowiązała się wybudować 4 korty przy ul. Bankowej w Katowicach i oddać je do użytku młodzieży górniczej w dniu 1 Maja. Robotami kieruje znany tenisista śląski Niestrój.

ZABRZE. — Również zarząd ZKS Górnik w Zabrzu podjął dla uczczenia Święta Pracy następujące zobowiązania:

do dnia 30 kwietnia br. wyremontować świetlicę sportową Klubu, oddać do użytku sekcji lekkoatletycznej bieżnię, zorganizować masowe imprezy pływackie, tenisowe, pingpongowe i piłki ręcznej. Ponadto sekcja tenisowa Górnika (Zabrze) zobowiązała się wyremontować korty, a sekcja motocyklowa odbudować tor [illegible]

Zarząd Górnika postanowił również że wszyscy członkowie Klubu wezmą masowy udział w Biegach Narodowych, a kierownictwo sekcji lekkoatletycznej przygotuje ich do startu.

Z posiedzenia prezydium GKKF

WARSZAWA. 12 bm. obradowało Prezydium Głównego Komitetu Kultury Fizycznej. W toku obrad prezydium rozpatrywało zasady organizacji imprez sportowych i udziału organizacji sportowych w obchodach 1 Maja oraz zatwierdziło zasady statutów Zrzeszeń Sportowych i Polskich Związków Sportowych. Prezydium zatwierdziło także projekt organizacji Szkolnych Kół Sportowych w szkołach podległych Min. Oświaty i zasady opieki Klubów Sportowych i Kół Sportowych nad Szkolnymi Kołami Sportowymi.

Główny Komitet Kultury Fizycznej przeprowadził naradę z przedstawicielami Zarządów Gł. Zrzeszeń Sportowych, przewodniczącymi Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej oraz członkami prezydium tych Komitetów z ramienia ZMP i Związków Zawodowych.

W czasie narady wiceprzewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — ob. Burski omówił polityczną treść tegorocznego obchodu 1 Maja.

Na naradzie przedyskutowano zasady udziały organizacji sportowych w obchodzie 1 Maja.

Sportowcy polscy włączą się do obchodu 1 Maja pod hasłem czynnego udziału w walce o pokój i realizację 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu

Amnestia

WARSZAWA. W GKKF odbyło się posiedzenie Komisji Amnestyjnej w składzie: ob. ob. Czarnik, Dolowy, Lempart, Cepulis, Nawrocki. Na konferencji rozpatrzono zgłoszone przez PZKSS, PZPN i PZKol wnioski o amnestionowanie 6 zawodników.

Rozpatrując prośbę PZKSS o zastosowanie amnestii w stosunku do zawodnika Bartoszewicza Komisja Amnestyjna, wychodząc z założenia, że zawodnik ten krytycznie ustosunkował się do swego przewinienia i zrozumiał istotę błędu — postanowiła zawiesić dalszą karę. Taka sama decyzja zapadła w sprawie piłkarzy Rebandy Jerzego i Kozubka Wincentego (ZS Budowlani-Polonia Świdnica).

Rozpatrując prośby PZKol, w sprawie Wacława Wójcika i Józefa Kaplaka — Komisja Amnestyjna uznała, że wobec złożenia przez Kaplaka bardzo słabej i mechanicznej samokrytyki — nie zostaje on objęty amnestią, Wójcikowi natomiast, ze względu na mniejszy stopień przewinienia, zawieszono dalsze odbywanie kary od dnia 7 maja br. Postanowienie zostało podyktowane koniecznością podkreślenia prawdziwie wychowawczych elementów amnestii. Dlatego też, mimo dobrej formy, Wójcik nie będzie reprezentował barw Polski w wyścigu „Trybuny Ludu" i „Rudego Prawa".

WARSZAWA (tel.) W biegu na przełaj o mistrzostwo Polski odbytym w Żyrardowie na dystansie około 8.000 m wygrał Kielas 24.54.8 min. przed Mielczarkiem — Wrocław i Bonieckim. W konkurencji pań wygrała Gryczkówna z LZS Żurawica w czasie 5.01,2. Trasa pań wynosiła około 1.500 metrów.

WARSZAWA (tel.) W decydującym meczu o utrzymanie się w drugiej Lidze Bokserskiej Kolejarz Poznań pokonał Ogniwo z Wrocławia 13:3.

CZĘSTOCHOWA (Tel.) W zawodach lekkoatletycznych uzyskano wyniki: kobiety — 100 m — 1) Terlichówna (Związkowiec) 14.9; wzwyż — 1) Terlichówna (Związkowiec) 128, kula — Terlichówna 792. Mężczyźni — 100 m — 1) Świderski (Lic. Włókniarz) 12.8; kula — 1) Filipecki (Spójnia) 12.13; 2) Rogulski (Związkowiec) 10.22; wzwyż — 1) Filipecki (Spójnia) 154, 2) Etryk (Unia) 152; w trójboju zwyciężył Filipecki — 1504 pkt. Zespołowo na pierwszym miejscu Unia Myszków 2) Związkowiec Częstochowa.

CZELADŹ. Miejscowy Górnik zorganizował w ubiegłą niedzielę zawody lekkoatletyczne. W tyczce młody 19-letni zawodnik Mucha osiągnął 3.45, a w oszczepie startujący poraz pierwszy w życiu Górnicki 46.40. Pozostałe wyniki: 60 m — Górnicki 7,6, 100 m — Mucha B. 12.3; w dal Mucha W 580, wzwyż Mucha B. 155; kula — Mucha W. 975; dysk Piekarski 31.92.

PAWŁÓW. — Nowopowstała sekcja piłki ręcznej Ogniwo Piast z Pawłowa rozegrała pierwsze spotkania w siatkówce i koszykówce w Rudzie, zwyciężając z tamt. HKS Ruda w siatkówce 2:0 (17:15, 15.2) i w koszykówce 17:14 (8.7). Punkty zdobyli: Kowolik 6, Cygan 4, Cymorek Bryś i Wlazło po 2 oraz Muszer 1. Dla pokonanych Sowik 8, Sosgornik 3, Gawron 2 i Waldera 1. (Cym)

STAL SIEMIANOWICE — BUDOWLANI BIELSKO 1:0 (1:0)

SIEMIANOWICE. Zespół hokeja na trawie miejscowej Stali tym razem pokonał Budowlanych z Bielska 1:0 (1:0), dla których jedyną bramkę dnia zdobył Sznajder.



— Podczas dzisiejszej gry, zupełnie mi pan przypominał środkowego napastnika w drużynie footbalowej.

— Dziękuję za uznanie! Pewn e dlatego, że miałem tak zdecydowane smecze...?

— Nie! Że każdy smecz lądował w... siatce!

Odpowiedzi Redakcji

J. CUDOWSKI, BIAŁYSTOK, STAŁY CZYTELNIK H. K., SOKOŁÓW, F. MIKULSKI, GLIWICE, T. MICHAŁEK, NOWA RUDA, ZBIGNIEW KASSYK, OLKUSZ, STAŁY CZYTELNIK, HAJNÓWKA, R. SOBISIAK, WROCŁAW, „SPORTOWIEC", LUBLIN, J. PAŁACZ, NOWA WIEŚ. Heino Lipp uzyskał 7780 pkt. w 10-boju w 1948 roku w Moskwie. Mecz bokserski ZSRR — Polska odbył się w roku 1947 w Warszawie i zakończył się zwycięstwem ZSRR 10:6. Spotkanie lekkoatletyczne CSR — ZSRR odbyło się w roku ub. w Moskwie i zakończyło się wygraną ZSRR 193:119. Na Akademickich Mistrzostwach Świata w Budapeszcie Czudina zdobyła [illegible] medali. Radziecka drużyna [illegible]namo grała w Anglii w roku 1945. Wyniki były następujące: w Cardif City z klubem tej nazwy 10:1, w Londynie z Chelsea 3:3 i z Arsenalem 4:3, w Glasgowie z Glasgow Rangers 2:2. 199 cm w skoku wzwyż uzyskał Iliasow w roku 1949 w Leningradzie. 53.25 m rzuciła oszczepem Smirnickaja w roku 1948 w Tyflisie. 53.41 rzuciła dyskiem Dumbadze w 1949 r. w Leningradzie. Rekord świata w biegu łyżwiarskim na 3000 m należy do Cholszczewnikowej i wynosi 5:29.1 min. Czas 1:05.1 min. osiągnął Mieszkow na 100 m stylem motylkowym w roku 1946 w Moskwie. Na szachowych mistrzostwach świata cztery pierwsze zawodniczki radzieckie zdobyły następującą ilość punktów: Rudenko 11,5 pkt., Rubcowa 10,5 pkt., oraz Bykowa i Bielowa — po 10 pkt. Najlepszy wynik w maratonie osiągnął w roku 1948 w Moskwie Wanin — 2:31:55.0 [illegible] szkodami uzyskał czas 8:06.4 min.

BORODZIUK ZE SZCZEKOCIN. Adresu nie posiadamy. Radzimy zwrócić się do Woj. Kom. Kultury Fizycznej w Białymstoku.

TA-JOJ, WAŁBRZYCH. Najwięcej sekcji posiadają Związkowe Kluby Sportowe ŁKS Włókniarz Łódź i Ogniwo-Cracovia. Informacji udzielić może Polski Związek Kajakowy, Warszawa, ul. Puławska 2. W sprawie prenumeraty miesięcznika „Wychowanie Fizyczne" należy zwrócić się do Głównego Komitetu Kultury Fizycznej, Warszawa, ul. Marszałkowska 58.

Pod koszem

Spójnia Gdańsk	21	17	919:727
[illegible]rz Poznań	21	16	1007:801
Spójnia Łódź	20	15	1101:903
AZS Warszawa	20	14	969:736
Gwardia Kraków	21	12	868:771
Ogniwo Cracovia	21	10	871:832
ŁKS Włókniarz Łódź	21	9	960:941
Kolejarz Toruń	20	8	904:931
Warta Poznań	21	8	828:925
Kolejarz Ostrów	20	8	593:740
AZS Kraków	21	5	666:1070
Stal Świętochłowice	19	2	675:982

OGNIWO — CRACOVIA — STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE 58:34 (34:18). Zasłużone zwycięstwo drużyny gospodarzy, w której najlepiej wypadł Krupa, zdobywca 16 pkt. W drużynie Stali wyróżnił się Girtler, który zdobył 10 pkt.

Ostrów (Tel.) Zapowiedziany na niedzielę mecz Stal Świętochłowice — Kolejarz Ostrów, nie doszedł do skutku z powodu nie przybycia drużyny Stali, wobec czego gospodarze otrzymali punkty walkowerem.

Koszykówka na Śląsku

KATOWICE. — W Hali Sportowej rozegrano ostatnie zaległe spotkanie koszykówki męskiej Śląskiej klasy A. Największą niespodziankę sprawili akademicy, wygrywając wysoko z mistrzem A kl. — Kolejarzem.

STAL Ib ŚWIĘTOCHŁOWICE — ZWIĄZKOWIEC KATOWICE 29:27 (18:8). Dla Stali kosze strzelili: Lipelt 13, Kantosz 6, Gudra i Konieczny po 4 i Nagórski 1: dla Związkowca natomiast Illg 10, Kozłowski 6 Kosterski J. 4, Kobylański, Pasek i Kosterski S po 2 oraz Jarecki 1.

AZS KATOWICE — KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY 45:13 (27:8). Mecz toczył się przy stałej przewadze akademików. Najlepszym zawodnikiem na boisku był Grochowski z AZS-u. Dobrze spisali się także Garcorz, Haufe i Chruszcz. Dla zwycięzców punkty uzyskali: Grochowski 9, Garcorz 8, Haufe 7, Niestrój 6, Chruszcz i Przymuszyński po 4, Foksiński 3 oraz Kopel i Odorkiewicz po 2; dla Kolejarza: Reguła 5, Kurda 4, Zawadzki 3, Ciosek 1.

KOLEJARZ TARNOWSKIE GÓRY — ZWIĄZKOWIEC KATOWICE 37:31 (20:10). Strzelcy koszów dla Kolejarza Kurda 11, Stolarski 7, Kostrzewa 6, Bregula 4, Włoka 6, Peszke 2 i Przywarka 1; dla Związkowca: Perkowski i Kozłowski po 10, Jarecki 6, Pasek 5.

AZS KATOWICE — SPÓJNIA KATOWICE 42:21 (15:7). Dla akademików punkty uzyskali: Garcorz 11, Grochowski 9, Haufe 8, Foksiński 6, Odorkiewicz 6 i Chruszcz 2; dla Spójni Piechowicz 6, Dauksza, Gmyrek i Kozłowski po 4, Galiński i Małolepszy po 2 oraz Jokiel 1.

Nowy Stadion w Krośnie

KROSNO. Miejscowy KS Włókniarz rozwija ożywioną działalność na terenie powiatu krośnieńskiego i miasta. Należy do pierwszych klubów okręgu rzeszowskiego.

Włókniarz krośnieński wiele uwagi poświęca umasowieniu sportu. Stadion klubu jest jednak za szczupły, a z rozwojem życia sportowego i umasowieniem, zwiększają się potrzeby. Dlatego przystąpiono do budowy nowego stadionu na dawnym placu „Blich". Stadion będzie miał bieżnię, tor żużlowy, basen, lodowisko, korty tenisowe, boiska do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki.

Prace zapoczątkowano jesienią 1948 r. Boisko piłkarskie zostało już ukończone. Zasiano na nim trawę. Obecnie przystąpiono z zapałem do dalszych inwestycji na stadionie. Już dziś widać, że dawny plac „Blichu" zmienił się do nie poznania. Całkowite wykończenie stadionu przewiduje się w roku 1951. Dużej pomocy udzielił Krosnu Zarząd Główny ZS Włókniarza, a także pracownicy fabryki, członkowie klubu i w pewnej mierze młodzież.

Oprócz stadionu, Zarząd Klubu zamierza wybudować halę sportową.

A. Z.

Zwycięstwa Krakowa w Kielcach

KIELCE. (tel.) W niedzielę rozegrano tu międzymiastowe zawody piłki ręcznej Kraków — Kielce. Wszystkie konkurencje zakończyły się łatwym zwycięstwem reprezentantów grodu podwawelskiego. Szkielet reprezentacji Krakowa był oparty na zawodnikach krakowskiej Spójni i Kolejarza Olsza; Kielce oparły swój skład na graczach miejscowej Spójni.

W siatkówce żeńskiej Kraków wygrał 2:0 (15:8, 15:11), w siatkówce męskiej Kielce uległy 0:2 (8:15, 10:15) i wreszcie w koszykówce krakowiacy rozgromili gospodarzy 83:24 (31:10).

STRZEMIESZYCE. W niedzielę miejscowy zespół ZS Unia rozegrał towarzyskie spotkanie tenisa stołowego z drużyną chorzowskiego Ruchu. Wygrał Ruch 5:4. Punkty dla gości zdobył Otremba 3 i Kozok 2. (Rs)

KRAKÓW. (tel.) Na wewnętrznoklubowych zawodach lekkoatletycznych Ogniwa Cracovii Buhl uzyskał na 100 m 11 sek., a w skoku w dal 6,59 m.

CZĘSTOCHOWA. W „Pucharze Polski" z terenu Cz. OZPN weźmie udział około 150 drużyn.

* Częstochowski Podokręg Lekkoatletyczny czyni przygotowania do międzystrefowych zawodów lekkoatletycznych o puchar im. Kusocińskiego Polska Północna — Polska Centralna. W tym celu zawiązał się

JELENIA GÓRA. Rozpoczął się tu obóz kondycyjny dla bokserów zrzeszenia „Gwardia". Ze znanych zawodników znajdą się w nim Antkiewicz i Gołyński z Gdańska, Szymura, Szydłowski i Kolczyński z Warszawy, Kasperczak i Symonowicz z Wrocławia oraz Wojtyniak z Krakowa.

Sukcesy tenisistów w Moskwie

MOSKWA (tel.) — Tenisiści polscy przebywający na treningu w Związku Radzieckim rozegrali w Moskwie dalsze oficjalne spotkania treningowe z zawodnikami radzieckimi. — Sukcesy odnieśli Skonecki oraz Piątek ze Skoneckim w grze podwójnej.

Skonecki W. — Andrejew 7:5, [illegible]:1, Skonecki H. — Belicgejma 3:6, [illegible] Chytrowski — Korczakow 0:5, [illegible] Piątek — Ozierow 1:6, 1:6. W grze [illegible] dwójnej Skonecki W. i Piątek [illegible] Ozierow, Andrejew 6:3, 6:3. Polacy zademonstrowali bardzo ładną grę zwłaszcza przy siatce. Chytrowski, Skonecki II — Negrebecki, Korbut 2:6, 2:6, Jędrzejowska — Korozina [illegible]

Wyniki juniorów: Radzio — Markow 6:1, 6:1, Sebrala — Pankow 3:6, 2:6, Kubalanka — Kuźmina 1:6, 2:6. Juniorzy polscy poczynili duże postępy. Przyswoili sobie styl ofensywny. Zdaniem trenera radzieckiego Swinickowa, mają przed sobą dużą przyszłość.

DOŻYWOTNE KARTY WOLNEGO WSTĘPU DLA ZAWODNIKÓW

WARSZAWA. Zarząd PZPN zwraca uwagę wszystkim organizatorom wszelkich zawodów piłkarskich, że wydał legitymacje dożywotnie dla reprezentacyjnych zawodników, którzy reprezentowali barwy narodowe Polski conajmniej 10 razy które kluby muszą bezwzględnie honorować. W razie niezastosowania się do powyższego zarządzenia Zarząd PZPN zmuszony będzie wyciągnąć w stosunku do winnych jak najdalej idące konsekwencje. Legitymacje te są koloru zielonego.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004) i 337-24, 355-82.
Wydawca: „Czytelnik" Delegatura Katowice, ul. 3 Maja 12 — tel. centralny 309-73.
Prenumerata miesięczna w Katowicach z odbiorem na miejscu 80 zł — z odnoszeniem do domu 110 zł — z przesyłką pocztową 95 zł.
Prenumeratę przyjmuje P. P. K. „Ruch" Katowice, ul. 3 Maja 32, tel. 317-73 P. K. O. Katowice III-8927.
Drukuje: Drukarnia Nr 9 Spółdz. Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja 12, telefon 309-73 (wewn. 08) i 308-01. R-1-10632

Demenowskie Groty

Jedną z największych atrakcyj turystycznych Czechosłowacji są Groty Demenowskie. Leżą one na Słowaczyźnie na słynnym Liptowie po północnej stronie Niżnych Tatr w pobliżu największego ich szczytu, dobrze znanego wielu polskim turystom i narciarzom — Dziumbiru. W partii tego właśnie szczytu, sięgającego 2045 m kończą w tym roku nasi sąsiedzi sezon narciarski slalomem gigantem w dniu 2 maja. Wypływający spod Dziumbiru górski potok Łuczanka, wytworzył w ciągu wieków, w wapiennym podziemiu kilometrami ciągnące się labirynty jaskiń.

Setki a może i tysiące lat ukryte one były przed okiem ludzkim. Aż dopiero 3 sierpnia 1923 roku dostał się do ich wnętrza miejscowy nauczyciel Alojzy Kral. Korytem Łuczanki dotarł wąskim przesmykiem do pierwszej groty, potem znalazł, czołgając się na brzuchu maleńkie przejście do drugiej. Oczywiście nie odrazu w pierwszym dniu. Chodził tam codziennie przez wiele miesięcy. Musiał pokonywać niejedną trudność. Z każdym dniem nabywał jednak doświadczenia i każda jego następna wyprawa w tajemnicze podziemia była lepiej przygotowana i przynosiła nowe odkrycia.

Dziś Demenowskie Groty, nazywane tak od Dolny, w której



[illegible]

znajduje się do nich główne wejście, są odpowiednio zainwestowane, posiadają wiele kilometrów wyrównanych chodników, odpowiednio szerokich i wysokich korytarzy, setki schodów, oświetlenie elektryczne które wspaniałym naciekom stalaktytowym nadają cudowną grę barw. Każda jaskiniowa sala, każde efektowne przejście ma tu swoją nazwę.

Po wejściu do jaskiń owiewa turystę przyjemny chłód. Temperatura w ciągu całego roku utrzymuje się w nich w granicy 7 stop. C. Początkowe korytarze, są dość skromnie przyozdobione naciekami. Olbrzymie głazy wypłukane dokładnie przez wodę, tworzą dno pierwszej jaskini. Niebawem jednak w t. zw. „Głębokiej Sali" zwraca uwagę spadający z wielkim hukiem z wysokości 30 m groźny wodospad. Z kolei następują trzy hale o dnie pokrytym żwirem. Są nieciekawe i ponure. Ale tym większa jest siła piękna sąsiedniej Czerwonobiałej Sali, śniącej różnokolorowym blaskiem i mieniącymi się stalaktytami. W dalszej drodze słychać już szum podziemnych wód na t. zw. Rozdrożu, pod nim, piętro niżej, płynie Łuczanka, wychodząca dwa lub trzy kilometry dalej na łono słońca. Zgaszenie światła wywołuje tu niebywały efekt: daleko tylko błyska jeden promyk, odbijający się w perłowo-czystym potoku.

I odtąd już następują coraz to piękniejsze fragmenty: przeróżne w kształtach nacieki, sale wiecznie trwającej melodii, wywołanej wodą spływających z olbrzymiej fontanny potoków. „Lazurowe jeziorko", „Wężowa Studzienka" i wreszcie „Kralowa Galeria" nazwana tak ku czci odkrywcy jaskiń, nauczyciela Krala. Przenika barwą różową, wzrok wabią wokół i w górze najfantastyczniejsze twory naciekowe, jakgdyby zamki z rycerzami, pagody indyjskiej, tancerki w przeróżnych pozach, wazy, filary itp. ciągnące się wzdłuż całej galerii, a kończące się gdzieś w dole skąd dochodzą głosy Łuczanki. Osobliwością Kralowej Galerii jest „stalakmitowy lasek". Przechadzka przez galerię kończy się w Różowej Sali, z głębi której wynurzają się w blaskach reflektorów jakby dwie pagody.

Całość jaskiń nazwał Kral Świątynią Wolności. Długość korytarzy sal, hal i przesmyków przekracza 10 km, z których większość jest udostępniona do zwiedzania.

Droga do Demenowskiej Doliny, gdzie wejście do grot, prowadzi od strony Liptowskiego Św. Mikułasza. Piękne to słowackie miasteczko, leży w dolinie Wagu na wysokości 576 m n.p.m. Powstało w XIII w. Ma wiele ciekawych zabytków. Naszym góralom podhalańskim, zwłaszcza starszemu pokoleniu jest dobrze znane. Z Liptowskim Św. Mikułaszem łączą się m. in. dzieje Janosika słynnego hetmana zbójnickiego, a właściwie jednego z bohaterów ludowych. Tu go powiesili pachołcy carscy nad rzegami Wagu. Warto też przypomnieć że znany polski narciarz Stanisław Marusarz, dokonał w Lipt. Św. Mikulaszu swej drugiej ucieczki z więzienia (pierwszy raz uciekł z Montelupich w Krakowie) podczas okupacji hitlerowskiej.

Groty Demenowskie są jedną z największych tego rodzaju osobliwości w Europie. W partiach tatrzańskich jest jeszcze wiele grot niezbadanych, względnie zbadanych częściowo. M. in. i w Polskich Tatrach znajduje się szereg grot. Niektóre z nich tez ciągną się na znacznej przestrzeni. Do nich w pierwszym rzędzie należą groty wyżłobione przez potok Bystra w pobliżu Kalatówek, gdzie od wielu lat prowadzone są badania. Groty te będą przypuszczalnie niedługo udostępnione dla turystów. Ich omówieniem zajmiemy się w jednym z następnych numerów.



[illegible]



Fragment podziemnego [illegible]

Frekwencja w schroniskach górskich

Studia nad frekwencją turystów w górskich schroniskach PTT w roku 1949 wykazały, że na obszarze całych naszych gór najbardziej odwiedzane były Tatry, które wraz z Zakopanem miały największą ilość udzielonych noclegów. Ogółem nocowało na tym terenie 21.678 turystów, udzielonych noclegów było 39.371 zaś tych, którzy przeszli przez schroniska nie korzystając z noclegu około 75.000.

Największą frekwencję wykazuje w ilości udzielonych noclegów Staszeczkówka i Stolarczyk w Zakopanem, a następnie kolejno: Hala Gąsienicowa, Morskie Oko, Pięć Stawów, Roztoka, Kondratowa, Ornak oraz stacje turystyczne w dol. Chochołowskiej, Kościeliskiej i na Przysłopie Miętusim.

W Beskidach w tym samym czasie [illegible] udzielonych noclegów było 18.602, [illegible]

[illegible]

Kącik krajoznawczy

[illegible]

Imprezy sportowe na „Targach Poznańskich"

[illegible]

Wczasy na wodzie

OSTROWIEC. Rejów obok Skarżyska przewidywany jest na Ośrodek Szkoleniowy Sportów Wodnych Zrzeszenia Sportowego „Stal". Będzie tam tor regatowy, basen [illegible]

Zarząd Główny ZS „Stal" zapreliminował w swoim budżecie odpowiednie sumy na wykończenie ośrodka.

Sportowcy związkowi z radością witają powstanie Ośrodka mającego centralne i zdrowotne położenie. Poza tym Rejów wyśmienicie nadaje się na niedzielne wczasy pracownicze.

W. [illegible]



Fragment spotkania towarzyskiego w Bytomiu pomiędzy lokalnymi rywalami — Górnikiem Szombierki i Polonią. Wynik meczu brzmiał 1:1.

GDAŃSK (MAP). W dniu 1 maja jednostki pasażerskie żeglugi śródlądowej rozpoczną normalną komunikację między Gdańskiem i Elblągiem. Stało się to możliwe o miesiąc przed planowanym terminem, dzięki współzawodnictwu i racjonalizatorstwu załóg.

Żegluga na jednej z najbardziej malowniczych wodnych tras turystycznych w Polsce: z Elbląga przez Kanał Warmiński do Ostródy uruchomiona zostanie wkrótce. W różnych punktach tej trasy zostanie zorganizowanych kilka domów wypoczynkowych oraz hoteli turystycznych.

Przesunięcie terminu walnych zgromadzeń

WARSZAWA. Z przyczyn natury organizacyjnej Walne Zgromadzenia OZPN-ów, zostały przesunięte na dzień 20 wzgl. 21 maja br. Walne Zgromadzenie PZPN odbędzie się 17 — 18 VI. br. w Warszawie.

Stanisław Peters

„Rzemiennym dyszlem" na wczasy

Rodzina wczasowiczów powiększa się rok rocznie. Liczy już setki tysięcy. Wśród nich znajdują się starzy „weterani", mający za sobą już kilkuletnie doświadczenie wczasowe. Wykorzystują oni swój urlop doroczny coraz mądrzej, coraz praktyczniej. Co roku dokonuje się podsumowania dotychczasowych osiągnięć i wyciąga wnioski na najbliższe wakacje.

W praktyce wczasowej należy zwrócić uwagę na jedno charakterystyczne zjawisko i wyciągnąć z niego wnioski, mianowicie na zjawisko „spóźniania" się na wczasy oraz wcześniejszego wyjeżdżania. Jest to zjawisko prawie nagminne wśród wczasowiczów. Rzadko kto spędza pełne cztery czy dwa tygodnie. Poświęca z reguły kilka dni na rozjazdy po kraju. Celowo więc wyszukuje dłuższą trasę tam i z powrotem, mimo że to go drożej kosztuje, że traci z tego powodu prawo do bezpłatnego przejazdu i zarazem skraca urlop. Czym sobie to zjawisko tłumaczyć? Jak się do niego ustosunkować?

Wczasowicz odczuwa nie tylko potrzebę wypoczynku fizycznego, lecz przede wszystkim duchowego. Pragnie nagromadzenia wielu wrażeń. Nudzi go zbyt długi pobyt w jednej miejscowości. W ciągu nawet dwu tygodni można poznać na wylot daną miejscowość, jej okolicę bliższą i dalszą, znudzić się nią. Nawet tak niesłychanie urozmaicony turystycznie teren jak Zakopane z okolicą można spenetrować i obejść, oglądnąć i nasycić się nim aż do przesytu po kilkunastu dniach czynienia wycieczek.

Wczasowicz woli część czasu obrócić na zwiedzanie „po drodze" różnych miejscowości. **Weszło to już tak w modę i przyzwyczajenie, że tylko nieliczne wyjątki oraz ludzie chorzy jadą nocą, by jak najszybciej znaleźć się na miejscu, a wracają w ostatniej chwili, spóźniając się często do pracy.** Wczasowicze rasowi kluczą, jadą „rzemiennym dyszlem" na wczasy i nigdy nie wytrzymują do ostatniej chwili, lecz na dwa do trzech dni przed zakończeniem turnusu wracają znowu okrężnymi drogami, odwiedzają po drodze miasta, a przy sposobności i krewnych.

Dla administracji wczasów jest to poważna gratka, gdyż w rezultacie przeważająca większość wczasowiczów traci najmniej 1/5 część swego urlopu na te rozjazdy. Administracja pobiera jednak należytość za pełen okres pobytu. Różnice te w przeliczeniu na pieniądze tworzą poważne sumy. Za te dni stracone nie zwraca się należytości. Jest to zupełnie naturalne, gdyż administracja musi dysponować pełnymi sumami i planować z góry. Kwoty jednak tak zaoszczędzone winny iść na pewne określone cele, np. na podwyższenie jakości jadła, czy cele kulturalne.

Podróżowanie przed i powczasowe jest zjawiskiem zupełnie zrozumiałym, naturalnym potrzebnym i ... godnym poparcia przez czynniki kierujące akcją wczasową. **Należy liczyć się z tym, że zjawisko to będzie występowało coraz silniej.** Po wojnie wynika ono z potrzeby poznania dawnych terenów prapolskich, które do Macierzy wróciły. Chciałoby się przecież i Mazury poznać i Szczecin lub ujrzeć Wrocław. A Warszawa jest dziś Mekkę Polski Ludowej i właściwie trzeba ją co roku odwiedzać, aby podziwiać przemiany odbywające się w tak błyskawicznym tempie. Okres wakacji jest najlepszą okazją zadośćuczynienia tym pragnieniom i potrzebom. Jeśli więc jedzie się nad morze z Krakowa czy Katowic, to koniecznie „zawadza się" o Wrocław i Szczecin, a bywają i tacy, że wybierają drogę: Warszawa — Olsztyn, Gdańsk, Gdynia i Szczecin. Wczasowicz wybiera sobie rokrocznie coraz inną turę i po drodze zwiedza wiele miejscowości nieraz całkiem małych.

Oto pierwszy powód tej włóczęgi przed i powczasowej. A prócz tego w każdym z nas tkwi żyłka turysty, pędzi w świat niespokojna natura, ciągła ciekawość rzeczy i ludzi, poznawania i odkrywania. W Polsce jesteśmy świadkami wielkich zdarzeń, które podniecają wyobraźnię i zaciekawiają. Nie trzeba chyba szeroko udowadniać, że takie stykanie się z różnorakością polskiej rzeczywistości jest zjawiskiem wielce pożytecznym. Jest to najlepsza lekcja poglądowa, której nie zastąpi żadna choćby najlepsza fotografia, żaden choćby najlepszy opis.

Dlatego nad tym zjawiskiem nie należy przejść do porządku lecz głębiej się nad nim zastanowić i wyciągnąć odpowiednie wnioski. Czynniki kierujące akcją wczasów winny tym zjawiskiem bliżej się zainteresować i wkalkulować je również finansowo, by zaspokoić te potrzeby w możliwie najszerszym stopniu. Zniżki kolejowe nie powinny więc być tak sztywne i ograniczające swobodę ruchów wczasowicza. Można wczasowiczów podzielić na kilka kategorii, a więc przede wszystkim tych, którzy chcą wprost jechać do miejsca wczasów i takich, którzy wolą zboczyć z drogi. Ta druga kategoria potrzebuje większej ilości wrażeń, które również przyczyniają się w pełni do wypoczynku. Zresztą idea ta zaczyna wydawać owoce, skoro wprowadzono wczasy ruchome (na statku, w wagonie). Jest to krańcowo odmienna forma wczasów przewidziana dla ludzi specjalnie żywych i ruchliwych. Należałoby teraz pomyśleć o tej pośredniej kategorii to znaczy o takich, którzy chcą pogodzić czysty wypoczynek z ruchliwością kilkudniową. Wczasowicz tego typu winien otrzymać jak największe zniżki, by móc odbyć małe „Tour de Pologne" po-